Wybory 2025

Sławomir Mentzen na Starym Rynku. Kandydat Konfederacji zgromadził tłumy

strona 4

Wojna w Ukrainie

W 2022 r. Pabianice przyjęły ok. 700 uchodźców. Co z nimi?

strona 5

Poczta Polska

Na poczcie jak w sklepiku, „mydło i powidło”

strona 6

Z ratusza

50. prezydenta. *Życie Pabianic* rozmawia z Grzegorzem Mackiewiczem

strony 10–11

Życie Pabianic

rok XXVIII, nr 1426
ISSN 1733-6643

25 lutego 2025 r. numer 8

4,50 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

OSZUST!

ŻYŁ NA KOSZT ZNAJOMYCH

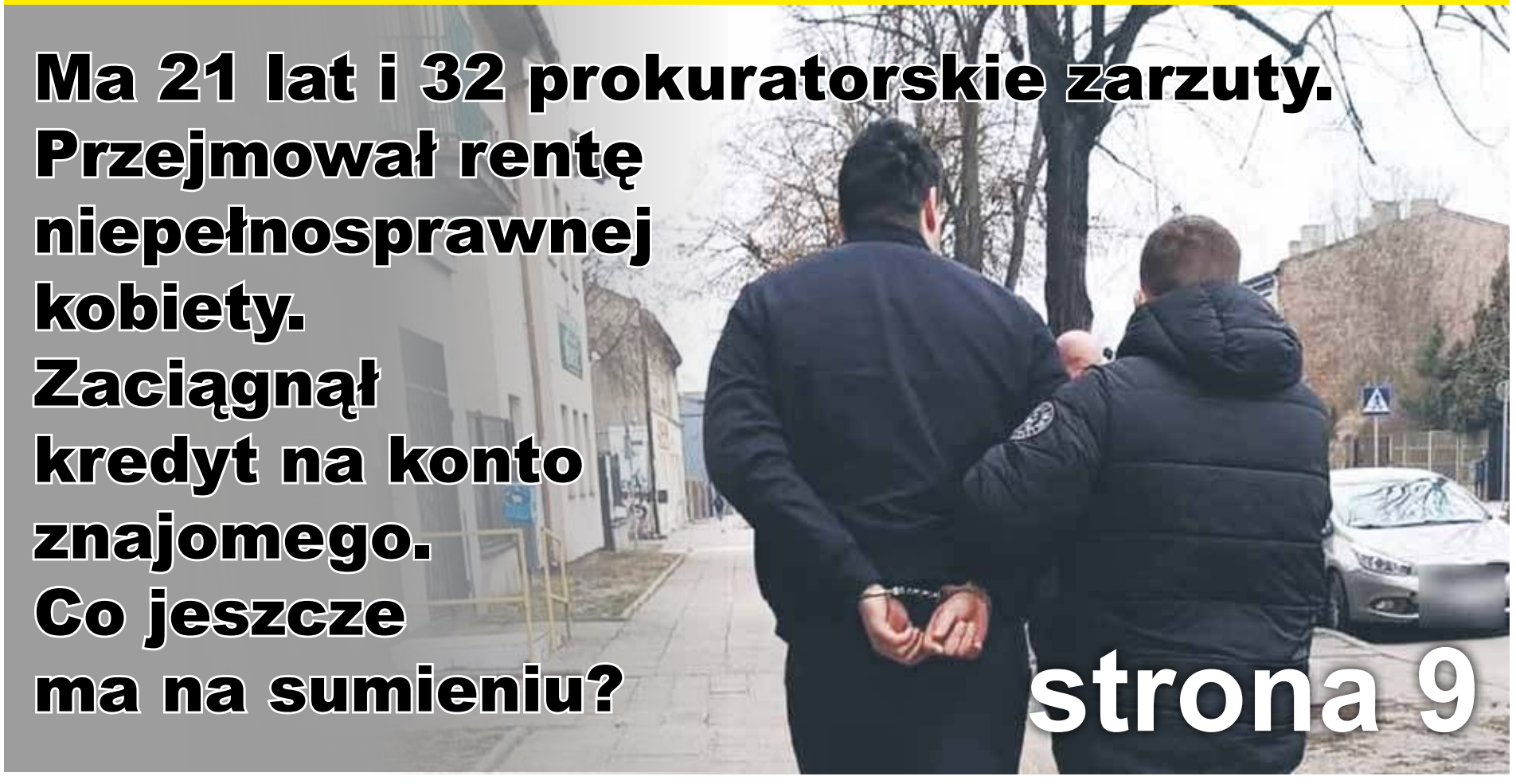

Ma 21 lat i 32 prokuratorskie zarzuty. Przejmował rentę niepełnosprawnej kobiety. Zaciągnął kredyt na konto znajomego. Co jeszcze ma na sumieniu?

strona 9

POŻAR DOMU PRZY POMORSKIEJ

Policjanci ratowali ludzi i zwierzęta. Pies nie przeżył

strona 9

eprasa.pl 8164b390ec

ZDJĘCIE TYGODNIA

foto: Facebook PCM

„Kruk” wymalował korytarz na I piętrze PCM

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
25 lutego	26 lutego	27 lutego	28 lutego	1 marca	2 marca	3 marca
Wiktora Cezarego	Aleksandra Mirosława	Gabriela Wiktora	Makarego Romana	Albina Antoniny	Pawła Heleny	Kunegundy Tycjana

MOTTO TYGODNIA:

„Nigdy nie mów wszystkiego, co wiesz, ale wiedz zawsze, co mówisz”

George Bernard Shaw

Podwyżka dla emerytów i rencistów

Od 1 marca emerytury, renty oraz dodatki zostaną zwaloryzowane. Świadczenia wzrosną o 5,5 proc.

Podwyżka będzie przeprowadzana z urzędu, co oznacza, że nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku.

– Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia – podał rzecznik ZUS.

ZUS co roku podwyższa wypłacane świadczenia długoterminowe. W tym roku waloryzacja będzie miała charakter wyłącznie procentowy.

Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent wyniesie 105,5 proc., co oznacza, że wzrosną one o 5,5 proc.

Najniższa emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu

całkowitej niezdolności do pracy zwiększy się o 97,95 zł do 1.878,91 zł brutto. Renta socjalna również zostanie podwyższona do kwoty 1878,91 zł.

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2025 r. wyniesie 1.409,18 zł. Ponadto kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji zostanie zwiększona o 133,06 zł, co łącznie da wartość 2.552,39 zł.

ZUS przypomniał, że wraz ze wzrostem długoterminowych świadczeń podstawowych zwaloryzowane zostaną także kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych. Podwyżka dotyczy między innymi dodatku pielęgnacyjnego, dodatku dla sieroty zupełnej oraz innych świadczeń długoterminowych.

Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1.893,41 zł brutto, dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie do 654,48 zł, a dodatek pielęgnacyjny osiągnie kwotę 348,22 zł.

Dodatkowo dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji wyniesie 522,33 zł, natomiast ryczałt energetyczny będzie wynosił 312,71 zł.

Murale na pierwszym piętrze szpitala

W Pabianickim Centrum Medycznym od 3 lat działa Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży.

Z tej okazji zwołano w PCM konferencję prasową. Drugi powód to było przedstawienie nowego wizerunku Centrum, na ścianach oddziału na I piętrze pojawiły się bowiem wesołe murale i motywujące napisy wykonane przez **Adama „Kruka” Wirskiego**. Przy okazji pacjenci wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez „Kruka”. Ich rezultaty zawisły (bo to zbiorowa praca na papierze) na jednej ze ścian.

Witold Olszewski, prezes PCM przypomniał, że Środowiskowe Centrum istnieje w szpitalu od 2022 roku. Przez pierwsze dwa lata w ramach projektu unijnego, a od 2024 roku jako oddział Pabianickiego Centrum Medycznego.

– Na poziomie poradni jest całkowicie finansowane przez naszą miejską spółkę – poinformował prezes Olszewski. – Mamy nadzieję, że znajdziemy wsparcie we władzach województwa, by oddział nadal działał.

Przy okazji warto przypomnieć, że 23 lutego obchodziliśmy Dzień Walki z Depresją, i jak ważne jest wspieranie najmłodszych w zrozumieniu siebie, swoich emocji i zaakceptowaniu codziennych wyzwań. Z danych zawartych w raporcie „Młode głowy” wynika, że prawie jedno na troje dzieci (29,3 proc.) zmaga się z podejrzeniem depresji, a jednym z kluczowych powodów tak wysokiego odsetka jest niska samoocena.

A jak jest potrzebny, nie trzeba nikogo przekonywać. Mówiła o tym dr **Aleksandra Lewandowska**, krajowy konsultant w dziedzinie psychologii i psychiatrii dzieci i młodzieży.

– Odkąd istnieje Centrum w Pabianicach, spadła o 70 procent liczba pacjentów zgłaszających się do łódzkich placówek – stwierdziła. – Młodzi ludzie zmagają się z brakiem akceptacji, osamotnieniem. Rośnie liczba dzieci i młodzieży, która doświadcza przemocy w szkole i w rodzinie. Brakuje wsparcia ze strony specjalistów.

W oddziale pabianickiego Centrum jest 20 łóżek, dla pacjentów w wieku od 7 do 21 lat. Są pod opieką 26 osób personelu: lekarzy psychiatrów, psychologów, pedagogów, rehabilitantów.

– Miejsca na oddziale są w 100 procentach wykorzystane. Z pabianickiego Centrum korzystają młodzi pacjenci z całego województwa – dodaje prezes Olszewski. – W ubiegłym roku pomogliśmy 72 osobom. Najmłodszy pacjent miał 7 lat, ale większość to młodzi ludzie w wieku 13–16 lat.

W 80 procentach przypadków ich pobyt w oddziale trwał od 3 do 6 miesięcy, pozostałe 20 procent to były pobyty krótsze – od 3 do 6 tygodni.

W 2024 roku udzielono w nim 723 porad. W sumie udzielono tu 3.000 porad z różnych dziedzin, m.in. psychiatrii, psychologii, a także dietetyki, rehabilitacji. (gg)

eprasa.pl 8164b390ec

Powiedział Bartek, że już… czas na faworki

foto: Pixabay

Tłusty czwartek już za dwa dni. W tym roku święto pączków i faworków wypada 27 lutego. Niewiele gospodyń przygotuje je własnoręcznie

Faworki, znane również jako chrust, to jeden z ulubionych przysmaków karnawałowych Polaków i bez nich tłusty czwartek nie może się obyć. Tłusty czwartek to ostatni czwartek przed Wielkim Postem (czyli 52 dni przed Wielkanocą) – znany także jako zapusty, mięsopust, który rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W Polsce wedle tradycji tego dnia dozwolone jest objadanie się zwłaszcza na słodko.

Większość z nas kupi ulubiony przysmak w cukierniach, marketach i osiedlowych sklepikach. A tam możemy przeżyć zaskoczenie, bo cena słodyczy może być gorzka.

Nie da się ukryć, że faworki są bardzo drogie. Ceny tych ciasteczek różnią się w zależności od miejsca. W osiedlowym sklepiku za pudełko z ok. 250 g chrustu płacimy ok. 17 zł, a w piekarni w centrum handlowym – 19,50 zł.

To i tak tanio, bo w niektórych cukierniach kilogram kosztuje prawie 200 zł. W cukierni Sowa (najbliższa w Porcie Łódź) opakowanie 160 g faworków kosztuje ok. 30 zł (ok. 190 zł za kg). W piekarnio–cukierni „Z pieca rodem" opakowanie o wadze ok. 180 g kosztuje 19,50 zł (106 zł za kg). W Lidlu za opakowanie płacimy 7,50 zł, w Kauflandzie (cukiernia Chojecki) za 200 g zapłacimy 6,99 zł, w Aldi (ta sama cukiernia) – 9,99 zł, a w Intermarche (faworki Janczewscy) – 8,99 zł, w Biedronce ok. 10 zł za 200 gramów.

Kto chciałby posmakować wypieków słynnej restauratorki Magdy Gessler, musi przygotować 150 zł za ok. półkilowe opakowanie, czyli blisko 300 zł za kilogram.

Dlaczego faworki są takie drogie?

Główny powód to ceny składników. Mąka, żółtka, śmietana oraz alkohol, który nadaje ciastkom kruchość, to produkty, których ceny rosną z dnia na dzień. Inflacja nie oszczędza także jaj i tłuszczów, które są niezbędne do ich przygotowania. Ale bez przesady.

Sprawdziliśmy ceny: i tak 10 jaj możemy kupić za 7–8,90 zł, za kilogram mąki pszennej zapłacimy od 3,59 do 3,99 zł, za śmietanę 18% zapłacimy od 2,39 zł (Delikatesy Centrum) do 4,48 zł (Dino), za masło – 9 zł za 200 g, olej rzepakowy to wydatek 7,99 zł (Delikatesy Centrum) do 5,69 zł (przy zakupie 2 l w Biedronce), cukier puder – 5,98 zł za pół kg.

I najdroższy jest spirytus, za „małpkę" trzeba dać ok. 20 zł. W sumie ok. 56 zł, czyli i tak mniej niż za kg faworków w sklepie, chociaż musimy dołożyć pracę rąk własnych, cenę gazu lub prądu.

Przepis na ok. 80 faworków (jeden faworek waży ok. 17 g):

- 2,5 szklanki mąki pszennej tortowej – 400 g
- pół szklanki kwaśnej śmietany 18% – 150 g
- 4 żółtka dużych jajek – 90 g
- łyżka masła, łyżeczka cukru pudru, łyżka spirytusu, szczypta soli.
- Pozostałe składniki: 500 ml smalcu lub oleju do smażenia, cukier puder do oprószenia faworków.

Do zrobienia chrustu potrzebujesz: wałek i odrobinę mąki do podsypywania faworków; ewentualnie maszynkę do mielenia z nakładką do mielenia mięsa, by dodatkowo napowietrzyć ciasto przed rozwałkowaniem; czysty blat lub stolnicę do wałkowania ciasta pod faworki; nożyk lub specjalne radełko do wycinania chrustów; dużą patelnię z grubym dnem lub garnek; szeroki cedzak oraz szczypce metalowe do przewracania i wyławiania z tłuszczu gotowych faworków; ręczniki papierowe do odkładania gotowych faworków; małe sitko do oprószania chrustu cukrem pudrem.

Roboty dużo, ale jaka przyjemność z jedzenia. Smacznego! (g)

W eskorcie policji do szpitala

Dzięki funkcjonariuszom z drogówki 14–letnia dziewczyna z gminy Dłutów szybko dotarła do szpitala i otrzymała niezbędną pomoc medyczną

W ubiegły czwartek (20 lutego) o godz. 16.20 policjanci pabianickiej drogówki prowadzili „działania kontrolne" w miejscowości Budy Dłutowskie.

W pewnym momencie podjechał do nich mężczyzna, który poprosił o pomoc. Roztrzęsionym głosem wyjaśnił funkcjonariuszom, że jego pasierbica spadła z konia i ma złamaną rękę z przemieszczeniem. Policjanci poinformowali oficera dyżurnego o sytuacji, a sami zdecydowali, że popilotują samochód z poszkodowaną do szpitala. Przy użyciu sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych eskortowali mężczyznę wraz z 14–latką do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Policyjna eskorta pomogła bezpiecznie i w krótkim czasie dotrzeć do szpitala.

Już na miejscu 14–latką zajął się personel medyczny.

Policjanci z Pabianic eskortowali samochód z chorą 14–latką do szpitala

I LO najlepsze

Ranking Perspektyw 2025: najlepsze licea i technika w Polsce. Jak wypadły pabianickie szkoły

Najlepsze liceum w kraju to XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie, a wśród techników palmę pierwszeństwa trzyma Technikum Nowoczesnych Technologii im. Jana Pawła II w Kleszczowie.

Perspektywy po raz 27. przygotowały klasyfikację szkół średnich w Polsce. Twórcy rankingu analizowali wyniki 1.430 liceów ogólnokształcących (spośród 2.187) i 1.235 techników (spośród 1.743), które spełniły kryterium wejścia do rankingu (szkoły, w których maturę w maju 2024 r. zdawało minimum 12 maturzystów oraz w których wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej).

Jak wypadły pabianickie szkoły?

Wśród liceum pabianickie I LO im. Śniadeckiego zajęło pierwsze miejsce w powiecie pabianickim, 21. miejsce w województwie łódzkim i 334. w kraju. II LO im. Królowej Jadwigi jest 40. w Łódzkiem i 583. w Polsce.

Wśród techników na 8. miejscu w Łódzkiem znalazł się Zespół Szkół nr 2. Szkoła im. prof. Groszkowskiego jest też na 122. miejscu w Polsce. Na 18. miejscu w województwie zameldował się Zespół Szkół nr 3. Jest 285. w kraju. Zespół Szkół nr 1 zajmuje 55. miejsce w woj. łódzkim i 500. w Polsce.

eprasa.pl 8164b390ec

Mentzen też tu był

Sławomir Mentzen, kandydat Konfederacji na prezydenta RP, był w Pabianicach. Po Szymonie Hołowni i Rafale Trzaskowskim to kolejny kandydat na urząd prezydenta RP w naszym mieście

W piątek (21 lutego) przed godziną 18.00 na Starym Rynku zgromadziło się kilkuset pabianiczan. Średnia wieku była zadziwiająca, od 18 do 70 lat. Przeważali ci przed 30. Ci nastoletni byli bardzo zainteresowani białymi czapeczkami rozdawanymi przed spotkaniem. Te różowe nie cieszyły się takim powodzeniem.

Pabianiczanie mimo zimna i przejmującego wiatru licznie przyszli na spotkanie z kandydatem Konfederacji na prezydenta RP Sławomirem Mentzenem, który tego dnia na trasie #Mentzen2025 miał do odwiedzenia cztery miasta. Był w Brzezinach, Rzgowie, a po Pabianicach pojechał do Łasku.

Jego wystąpienie było krótkie, trwało około 20 minut. Przywitał się z pabianiczanami i pokazał, że co nieco wie o naszym mieście. „Doszły mnie słuchy, że Pabianice są miejscem, gdzie jest najlepsza pizzeria neapolitańska w świecie", stwierdził i dodał, że nie ma czasu, by się o tym przekonać. Ktoś z tłumu podpowiedział: „I najgorszego prezydenta".

„Najgorszy prezydent, najlepsza pizza, to się zdarza" –skomentował Mentzen. Wyznał, że jeżdżąc po Polsce przekonuje się, że Polska jest świetnym miejscem do życia i wielu ludzi Zachodu może nam zazdrościć tego, jak jest dobrze, jak bezpiecznie. „Nie boję się o swój portfel, o swoje pieniądze, chyba, że widzę jakiegoś polityka lub urzędnika skarbowego – przyznał, …ale wiem, że w Polsce mieszkają przede wszystkim Polacy i niech tak zostanie".

Swoich zwolenników niczym nowym nie zaskoczył. Z planów na przyszłą prezydenturę usłyszeliśmy: o systemie podatkowym – „żadnych podatków więcej". Mówił źle o polityce migracyjnej, jaką prowadzi UE i winił Ukraińców za kolejki do lekarzy, a cały rząd za organizację służby zdrowia. Chce doprowadzić do odrzucenia Zielonego Ładu, „a rachunki za prąd spadną". Nie pozwoli na masową migrację, bo nie zgodzi się na żaden pakt migracyjny. Będzie deportować każdego przestępcę i nie zgodzi się na wysłanie naszych żołnierzy do Ukrainy. Polacy zasługują na prezydenta, który będzie dbał przede wszystkim o polskie interesy, nie zagraniczne. Złożył też obietnicę odebrania odznaczeń niektórym politykom. Krytykował polityków KO, a zwłaszcza prezydenta Warszawy i kandydata na prezydenta RP Rafała Trzaskowskiego. Mentzen wyliczał, ile kosztowała toaleta w Warszawie i „niebieskie jajo" (instalacja artystyczna na placu Pięciu Rogów – przyp. red.), postawione w stolicy za publiczne pieniądze. Dostało się też Karolowi Nawrockiemu, popieranemu przez PiS kandydatowi na urząd prezydenta RP. Tylko o Szymonie Hołowni i pozostałych kandydatach nic nie mówił.

Mentzen i jego sztab są przekonani, że o zwycięstwie w wyborach prezydenckich zdecyduje druga tura, w której zmierzą się właśnie kandydat Konfederacji i PO – Rafał Trzaskowski.

Nie ma pobłażania dla pijanych kierowców

Policjant z naszej komendy w czasie wolnym od służby przyczynił się do wyeliminowania z ruchu nietrzeźwego kierowcy.

Funkcjonariusz o swoich podejrzeniach co do trzeźwości mężczyzny poinformował dyżurnego bełchatowskiej komendy, który na miejsce wysłał patrol. Okazało się, że 31–letni kierowca Mercedesa miał ponad promil alkoholu w organizmie, nie miał za to uprawnień do kierowania pojazdami.

W piątek, 21 lutego, tuż przed godziną 19.00 policjant był na stacji paliw przy ulicy Wojska Polskiego w Bełchatowie. Zwrócił uwagę na mężczyznę, którego zachowanie wskazywało, że jest pod wpływem alkoholu. Idąc chwiejnym krokiem wsiadł za kierownicę Mercedesa i odjechał w kierunku centrum miasta.

Funkcjonariusz zaalarmował dyżurnego policji, który na miejsce wysłał umundurowany patrol, a sam pojechał za Mercedesem, pozostając z dyżurnym policji w stałym kontakcie telefonicznym.

Mundurowi z bełchatowskiej policji zatrzymali auto i kierowcę na ulicy Czaplinieckiej.

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mężczyźnie kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz surowe konsekwencje finansowe. Kierowca musi liczyć się też z odpowiedzialnością za kierowanie pojazdem bez uprawnień.

345.000 zł poszło z dymem

W pożarze domu spłonął niemal cały dobytek. Przyczyną było zaprószenie ognia.

W piątek (21 lutego) o godzinie 23.56 straż pożarna została wezwana do miejscowości Babice (gm. Lutomiersk). Właściciel budynku został poparzony podczas ratowania dobytku. W pożarze zginęły co najmniej dwa koty.

Pierwsze zastępy stawiły się na miejscu po kilku minutach od zgłoszenia.

– Na miejscu zastaliśmy rozwinięty pożar, który obejmował budynek mieszkalny, garaż wraz samochodami oraz taras i stojącą przy budynku drewutnię – relacjonują druhowie z Lutomierska. – Ze wstępnych informacji wynikało, że w budynku mogą znajdować się osoby. Szybko okazało się, że zdążyły się ewakuować.

Do zadań strażaków należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia, podanie prądów gaśniczych zarówno z zewnątrz, jak i z wnętrza obiektu oraz przeszukanie pomieszczeń. Udzielili również pierwszej pomocy właścicielowi posesji, który próbował ratować dobytek. 68–latek miał poparzoną twarz i rękę. Strażacy podali mu tlen i opatrzyli poparzenia. Poszkodowany trafił w ręce ratowników medycznych, którzy go przebadali i opatrzyli. Mężczyzna odmówił hospitalizacji.

Po ugaszeniu pożaru strażacy rozebrali nadpalone elementy konstrukcji budynku. Spłonęła część budynku, elewacja, dach i część garażu, a w nim Nissan Navara (strata 35.000 zł), drugie auto Opel Corsa zostało opalone (strata 10.000 zł).

Wstępnie oszacowane straty wyniosły 345.000 zł.

– Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice.

Akcja gaśnicza trwała ponad 4 godziny. Na miejscu były jednostki z PSP Pabianice, OSP Kazimierz, OSP Lutomiersk i OSP Szydłów, w sumie 24 strażaków.

ODESZLI

BOGDAN LEŚNIEWSKI
14 lutego. Miał 71 lat

KRZYSZTOF KUSIAK
15 lutego. Miał 28 lat

GABRIEL POCIEJEWSKI
15 lutego. Miał 75 lat

SŁAWOMIRA OSADA
15 lutego. Miała 83 lata

PAWEŁ BŁOCH
15 lutego. Miał 86 lat

ADELA OLEJNIK
z domu POŚCIK
16 lutego. Miała 92 lata

IWONA PACYNIAK
z domu KOPKA
17 lutego. Miała 63 lata

HARRI KRIEGER
18 lutego. Miał 80 lat
Pogrzeb 25 lutego
na cmentarzu katolickim

KRYSTYNA PLECIŃSKA
z domu WYSOCKA
18 lutego. Miała 73 lata
Pogrzeb 25 lutego
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ ŁOPUSIŃSKI
prof. dr hab. Polskiej Akademii Nauk
19 lutego. Miał 83 lata

MIROSŁAWA TOMASZEWSKA –MODER
19 lutego. Miała 67 lat
Pogrzeb 26 lutego
na cmentarzu komunalnym

BOŻENA FIJOŁEK
z domu SZYCH
20 lutego. Miała 84 lata
Pogrzeb 25 lutego
na cmentarzu komunalnym

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 8164b390ec

3. rok wojny w Ukrainie i końca nie widać

24 lutego 2022 roku Rosja napadła na Ukrainę. My, w spokojnych Pabianicach, przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Nie wierzyliśmy własnym uszom, gdy słuchaliśmy telewizyjnych wiadomości. Pabianice przyjmowały uchodźców, w marcu było ich już ponad 700

Svetlana Kosenchuk, pani od WF–u w SP 3, na ferie w 2022 roku pojechała do rodzinnego domu 20 km od Kijowa. O godz. 5.25 usłyszała syreny, a potem huk. Nad jej dachem latały ciężkie wojskowe helikoptery.

To nam przypomina 1 września 1939 r. Atak Niemców na Polskę, godzina była podobna.

Zaczęła się wielka ucieczka. Ci, którzy zdecydowali się uciec z Ukrainy, stali w kilkunastokilometrowych kolejkach na przejściu granicznym z Polską. To były głównie kobiety z dziećmi, bo mężczyznom w wieku do 60 lat nie wolno opuszczać Ukrainy. Ciąży na nich obowiązek obrony ojczyzny. Ci, którzy czuli się na siłach, dostawali broń i przydział do konkretnej jednostki wojskowej.

Przez pierwsze dwie doby od rosyjskiej napaści granicę Polski z Ukrainą przekroczyło 100 tysięcy osób. Na granicę po uchodźców wyruszyli samochodami pabianiczanie. Przedsiębiorca budowlany Robert Zimoń sprowadził 49 rodzin (kobiety z dziećmi) swoich pracowników z Ukrainy, w sumie około 100 osób.

W mieście zaczęła się zbiórka darów dla uchodźców, szukano mieszkań. Organizowano lekcje języka polskiego. Na pierwszą lekcję przyszło 100 Ukraińców.

Na 12 marca 2022 roku podliczono, że w Pabianicach jest 278 uchodźców z Ukrainy.

W hali sportowej przy ul. Mariańskiej zorganizowano Centralny Magazyn Darów dla uchodźców. Tu przyjeżdżały tiry z Niemiec z odzieżą. Tu też był punkt wydawania żywności.

W marcu mieliśmy już pół tysiąca Ukraińców w Pabianicach, w tym około 300 dzieci.

Do pabianickich szkół podstawowych poszło 70, a 20 do przedszkoli.

Kilkudziesięciu uchodźców znalazło schronienie w naszych kościołach, przyjęli ich pabianiccy księża. W kwietniu 2022 r. w ZS nr 3 były już dwie klasy ukraińskie, uczniów było 40.

Pod koniec kwietnia Miejskie Centrum Pomocy Społecznej zakwalifikowało 1.148 osób z Ukrainy do wypłaty jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł.

MCPS zakwalifikowało do wyżywienia w przedszkolu (zasiłek celowy) 69 dzieci, do obiadów w przedszkolu 70, a 107 do obiadów w szkole.

W czerwcu Centralny Magazyn Darów został zamknięty, a ciężar wspomagania uchodźców spoczął na barkach cechu rzemiosł przy Starym Rynku oraz Teen Challenge przy ul. Moniuszki.

Państwo wspomagało obywateli, którzy przyjęli uchodźców pod swój dach. Wydział Spraw

Społecznych i Gospodarczych UM od 21 marca realizował zadania związane z przyznaniem świadczenia pieniężnego za zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy. Do 25 kwietnia złożono 186 wniosków o świadczenie. Ujęto w nich 734 obywateli Ukrainy. Rozpatrzono 106 wniosków. 9.536 to łączna liczba dni, na które zostało przyznane świadczenie. Do 25 kwietnia wypłacono świadczenia za zakwaterowanie i wyżywienie w wysokości 381.440 zł. Urząd Miejski w Pabianicach zwolnił Ukraińców z opłat za śmieci.

Jak podawał Wydział Edukacji UM, w szkołach podstawowych było 171 uczniów z Ukrainy. Najwięcej w SP 13 – 24 i SP 17 – 20 i w tych szkołach jako pomoc nauczyciela zatrudniono Ukrainki.

W przedszkolach miejskich przebywało 70 dzieci z Ukrainy, najwięcej w PM 11 – 13, w przedszkolach niepublicznych – 10 dzieci. Czas wolny organizowały im instytucje kultury, kluby sportowe i organizacje pozarządowe.

Wydział Spraw Obywatelskich UM od 16 marca do 25 kwietnia nadał 1.259 numerów PESEL. Darmowe zdjęcia biometryczne do dokumentów, z refundacją za usługę, robiło siedem zakładów fotograficznych. Skorzystały 1.203 osoby.

W rejestrze prowadzonym przez miejskie placówki i wydziały UMP odnotowano 1.690 obywateli Ukrainy, którzy skorzystali z pomocy lub miejsc zbiorowego zakwaterowania.

Skąd przybyli? Z okolic: Kijowa, Mikołajowa, Odessy, Żytomierza, Lwowa, Zaporoża, Tarnopola, Winnicy, Chmielnickiego.

Ukraińcy coraz bardziej wtapiali się w naszą społeczność. Niektórzy wyjeżdżali dalej, do zachodniej Europy, a nawet za ocean.

Przez pięć miesięcy w domu krewnych w naszym mieście mieszkała pani Anna z dziećmi. Przyjechała do Pabianic ze Lwowa. Pabianice i Polska były dla niej etapem w dalszej emigracji. Ostatecznie „wylądowała" w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Anna ma tam pracę, dzieci chodzą do szkoły. Kobieta pomaga rodzinie w Ukrainie, ale nie ma zamiaru wracać na stałe do swojego kraju. Układa sobie życie na nowo.

Inni zostali w naszym mieście, jak 43–letnia Aleksandra z Zaporoża. Przyjechała do Pabianic 5 marca z 11–letnią (wówczas) córką. Zakwaterowano je w sali OSP przy ul. Jutrzkowickiej. Potem przeniesiono do budynku hospicjum przy Dąbrowskiego. Dziewczynka poszła do szkoły podstawowej, pani Ola nie chciała „siedzieć wiecznie na garnuszku miasta", znalazła pracę (dzięki pomocy dobrych ludzi), ma też własne mieszkanie – wynajmuje je w bloku na Bugaju. Z zawodu kucharka najpierw pracowała w kuchni naszego szpitala, teraz gotuje dla klientów firmy cateringowej „Palce lizać" Dariusza Stasiaka.

– Pan Darek to mój dobry duch – mówi Ukrainka. – Pomógł mi z pierwszą pracą, teraz pracuję w jego firmie.

– Pani Ola ma umowę o pracę, ma gdzie mieszkać. Jest na pobycie czasowym, ale staramy się o „pobyt stały" – ujawnia Stasiak. – To świetna pracownica. Przychodzi pierwsza i wychodzi ostatnia. Ma też mnóstwo pomysłów na nowe dania i przysmaki.

– Szef ma trudny charakter pisma, ale nauczyłam się czytać jego zalecenia – dodaje Aleksandra. – Pisany polski to dla mnie jeszcze trudność, za to moja córka nie ma już z językiem żadnych kłopotów. Dobrze się uczy.

Pani Aleksandra nie ma zamiaru wracać (po wojnie) do rodzinnego Zaporoża. Z Polską i Pabianicami wiąże przyszłość swoją i córki. Z rodziną w Ukrainie ma stały telefoniczny kontakt, od wybuchu wojny nie była „u siebie", wysyła część zarobionych pieniędzy.

– Moja mama jest emerytką, ma w przeliczeniu na polskie złotówki 400 zł miesięcznie – mówi kobieta. – Moje marzenie to sprowadzić rodzinę do Polski.

W firmie Zimonia Ukraińcy pracują od 7 lat. W chwili wybuchu wojny sprowadził on do Pabianic 49 rodzin swoich pracowników, w sumie około 100 osób – kobiet i dzieci.

– Wszyscy są w Polsce, wynajmują mieszkania, pracują legalnie, dzieci chodzą do szkół – ujawnia Zimoń. – Nie zamierzają wracać do siebie, nawet po zakończeniu wojny.

Dzisiaj (31 stycznia 2025 r.), jak podaje Wydział Spraw Społecznych w UM Pabianice, w naszym mieście mamy 219 obywateli Ukrainy, na pobyt czasowy zameldowanych jest 207; w tym 93 kobiety (13 w wieku do lat 17 i 80 powyżej 18. roku życia).

Wśród 114 mężczyzn 4 to dzieci w wieku do 17 lat i 110 powyżej 18. roku życia. Z rejestrów Urzędu Miejskiego wymeldowało się 12 osób z Ukrainy (5 kobiet i 7 mężczyzn), którzy mieli zezwolenia na pobyt czasowy w Polsce.

Z informacji Wydziału Edukacji UM wynika, że do pabianickich szkół podstawowych uczęszcza 210 dzieci z Ukrainy, a do przedszkoli miejskich 32.(GG)

eprasa.pl 8164b390ec

Cuda na kiju i wianki

Przy okazji odbioru awizo, paczki czy wysyłania listu poleconego klienci otrzymują również propozycję zakupu mydła, szamponu, książek, kubków czy czekoladek. W asortymencie poczty są też baterie, magnesy ozdobne i pluszowe zabawki. Czego tam nie ma…

Niestety, nie tego typu produktów mieszkańcy szukają na poczcie. A coraz częściej narzekają na jakość jej usług i tempo obsługi. Tymczasem, jak poinformował w tym roku prezes spółki Sebastian Mikosz, w wybranych placówkach Poczty Polskiej trwają testy nowego asortymentu, obejmującego między innymi książki, tekstylia oraz leki bez recepty. Pilotaż realizowany jest w 20 placówkach, ale niebawem obejmie 30. Tego jeszcze nie było. Po prostu jest szansa, że na poczcie zrobi się jak w aptece. Pomysł ma oczywiście okazać się strzałem w przysłowiową dziesiątkę i źródłem dodatkowych pieniędzy, a z tymi w spółce chyba mizernie... na co wskazują kolejne informacje.

Pracownicy „na wylocie”

Zarząd Poczty Polskiej zapowiedział też rozpoczęcie Programu Dobrowolnych Odejść. Jak poinformował związek zawodowy zrzeszający pracowników firmy, może dojść do grupowych zwolnień, w wyniku których pracę straci nawet 8,5 tysiąca osób. Optymalizacja zatrudnienia jest jednym z elementów Planu Transformacji Poczty Polskiej.

W pierwszym etapie realizowany będzie Program Dobrowolnych Odejść. Zakłada on możliwość rozwiązania umowy o pracę w drodze porozumienia stron. Decyzja pracownika o ewentualnym wyborze tego rozwiązania będzie jednocześnie oznaczała możliwość skorzystania z największego w historii spółki programu osłonowego – poinformowano w komunikacie w mediach społecznościowych związku zawodowego OM NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej. Dodano, że data zakończenia programu przewidziana jest na 30 kwietnia 2025 roku.

Dopiero w drugim etapie optymalizacji zatrudnienia – w ramach zwolnień grupowych – zarząd przewidział możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umów o pracę pracownikom, którzy nie zdecydują się skorzystać z Programu Dobrowolnych Odejść.

Wizje i plany kontra codzienność

A tymczasem rzeczywistość na poczcie „piszczy”.

– Najbardziej denerwujące jest robienie z poczty sklepu typu „mydło i powidło”, a te biedne panie muszą nam wciskać te rzeczy, wydłużając kolejkę. Z tego, co wiem, taki nakaz idzie odgórnie – napisała pani Liliana do redakcji.

– A już najbardziej wkurza fakt, że po odstaniu swojego, zamiast być szybko obsłużonym, pani próbuje wcisnąć jakąś herbatkę czy kalendarz, jeszcze bardziej wydłużając obsługę – dodaje pani Anna. – To jest chyba urząd państwowy, a nie jakiś jarmark?

Pabianiczan irytują też kolejki oraz awiza znajdowane w skrzynkach na listy.

– Żeby odebrać polecony, bez dnia urlopu się nie obejdzie – dodaje pani Anna. – Mój tata ma 80 lat, chociaż cały dzień jest w domu, listonosz nie poczeka, aż starszy pan doczłapie się do drzwi. Kiedyś, wystawiając puszkę na śmieci, zauważyłam, że listonosz wrzuca coś do skrzynki – to było awizo. Zapytałam go, dlaczego nie zadzwonił, odpowiedział, że tu nigdy nikogo nie ma. Powiedziałam mu, że mój tata jest na rencie i od lat jest w domu, tylko potrzebuje chwili, by dojść do drzwi. Pan listonosz stwierdził, że nie ma czasu tyle czekać. My już od roku żadnych listów z poczty nie odbieramy.

– Módlcie się o dobrych listonoszy. My często jesteśmy w domu, a w skrzynce co? Awizo... a potem jeszcze szukanie listu na poczcie – mówi pan Michał. – A jak nie dotrze na czas pismo urzędowe, to oczywiście ja będę się musiał tłumaczyć, ja będę marnował czas i ja poniosę koszty z moich pieniędzy. Skargi non stop... no ale jak za takie pieniądze, to kto ma tam pracować? Zaorać ten relikt.

Emocje często sięgają zenitu.

– Wystarczy dostosować placówki do obecnej sytuacji i otworzyć okienka dla ludzi – komentuje pan Janusz. – Zostawianie awizo w skrzynkach to już znak rozpoznawczy poczty. Mieli dobre, ambitne plany, ale po co prezesom włączać myślenie, skoro biorą taką kasę tylko za stołek. Szarych pracowników i ich warunki pracy mają w głębokim poważaniu.

– Zmodernizować to albo zlikwidować – dodaje pan Waldemar. – Bo poczta mentalnie zatrzymała się 30 lat temu. Wszelakiej maści głupoty na siłę wciskane, typu przepisy kulinarne Anastazji, itd.

W kolejkach, które ustawiają się do okienek, dochodzi do częstych nieporozumień.

– Zwróciłem ostatnio pracownicy uwagę, że byłoby dobrze jasno określić zasady kolejki – czy obowiązuje jedna do wszystkich okienek, czy do każdego z osobna – bo robi się wrzawa między klientami, gdy jest tłoczno – opowiada Gracjan Majewski. – Pani trochę się wzburzyła i powiedziała, że to nie jej sprawa, nie leży to w jej kompetencjach. Cóż, ta część sali poczty będąca za okienkiem zdaje się być dla pani obszarem eksterytorialnym, do odpowiedzialności za który się nie poczuwa.

Opinii na temat poczty jest sporo, niestety niepochlebnych.

– Kolejki po awizo są, bo ludzie to sknery i żałują listonoszowi nawet głupiego piątala. Ci, co mają mało, to dają, a ci, co na forsie śpią, to nawet kurierowi grosza nie dadzą – oburza się pani Aneta.

– Od wypłacania pensji jest pracodawca – odpowiada pan Tomasz. – Nie może być tak, że się wygrywa przetargi, a następnie żebrze od ludzi o kasę, żeby spiąć koniec z końcem i utrzymać zatrudnienie. To jest patologia. Pensja powinna być godna, a koszt usługi w przetargu tak dopasowany, żeby wywiązywać się z usług z zachowaniem standardów jakościowych. Osobiście zabraniam wysyłania do mnie czegokolwiek pocztą. Polecam również innym.

Poczta Polska to spółka Skarbu Państwa i największy operator pocztowy na rynku krajowym. Zatrudnia około 62 tysiące pracowników, a jej sieć obejmuje 7,6 tysiąca placówek, filii i agencji pocztowych w całym kraju

Agnieszka Namysł

W tekście wykorzystano komentarze naszych internautów do artykułu o poczcie na www.zyciepabianic.pl.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 8164b390ec

ul. Konopnickiej

Ważne dla seniorów

11 marca o godzinie 15.00 rozpocznie się dyżur Miejskiej Rady Seniora oraz radnych miejskich. Seniorze, jeśli masz jakiś wniosek, temat do omówienia, przyjdź.

ul. Moniuszki

Dzień góralski

Góralska fantazja w Przedszkolu Miejskim nr 3. W ramach realizacji ogólnopolskiego programu „Piękna nasza Polska cała" placówka zorganizowała „Dzień góralski". Dzieci poznały elementy zwyczajów i kultury z polskich gór, czyli muzykę, przyśpiewki, tańce, gwarę, stroje oraz kuchnię. Degustowały sery góralskie, z których słynie Podhale. W tym dniu w strojach dzieci dominowały detale charakterystyczne dla tradycyjnych strojów góralskich, o co zadbali rodzice. Atmosfera była iście góralska.

ul. Bugaj

Bieg szlakiem murali

2 marca z Lewityna wystartuje bieg szlakiem murali „Kruka" pn. „Pabianickie zoo". Będzie można pojechać rowerem. Impreza rozpocznie się o godz. 9.00. Trasa biegu to około 15 km. Łączny czas, który przewiduje organizator, to około 2,5 h. Ubierzcie się adekwatnie do warunków pogodowych. Bieg tempem „konwersacyjnym", przy każdym muralu będą przystanki, więc każdy da radę. Bieg ma charakter spontaniczny i nieformalny, bez udziału oficjalnych organizatorów. Każdy uczestnik bierze udział w biegu na własną odpowiedzialność. Biegniemy po chodnikach i przestrzeni miejskiej, więc każdy uczestnik zobowiązany jest do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i dbania o innych biegaczy. Nie jest wymagana opłata za uczestnictwo. Na końcu na uczestników biegu będzie czekała ciepła herbata i słodki poczęstunek. Zapisać się można do 28 lutego na facebooku, na stronie wydarzenia.

ul. „Waltera" Jankego

Kierowco, jedź ostrożnie

Nieopodal „pętli" autobusowej występują utrudnienia w ruchu. Na jezdni stoją dwa potężne słupki. Zablokowana jest część pasa w kierunku ul. 20 Stycznia. Kierowcy, zachowajcie ostrożność.

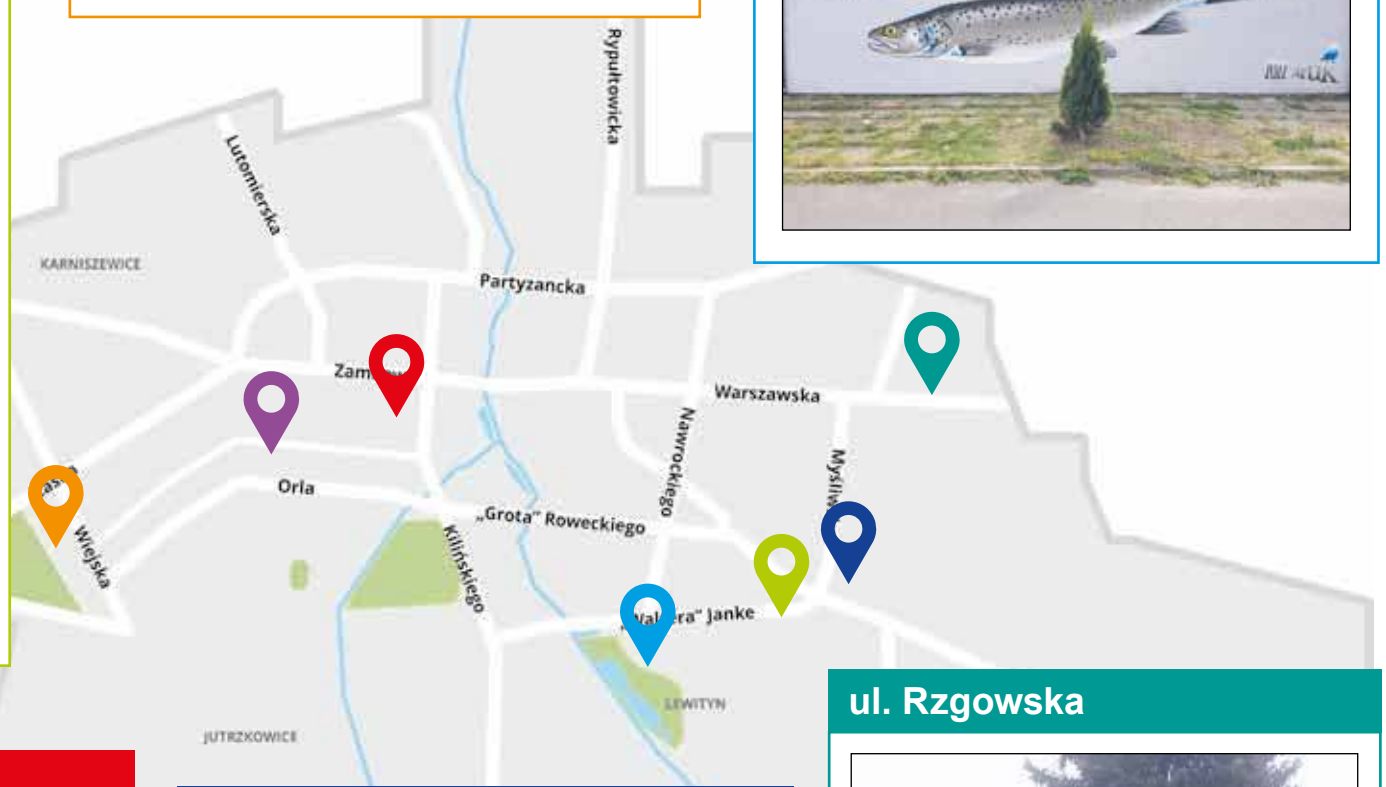

ul. Kościuszki

Kobiety kobietom

Świętuj Dzień Kobiet w wyjątkowym gronie. W Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się inspirujące spotkanie pełne motywacji, pozytywnej energii i niespodzianek. Będzie to czas na wartościowe rozmowy i chwile, które dodadzą uczestniczkom pewności siebie i siły do realizacji marzeń. Odbędą się trzy panele, które mogą zmienić spojrzenie na codzienność: Kobieta Przedsiębiorcza – jak krok po kroku zamienić marzenia w sukces? Kobieta Samodzielna – jak podejmować świadome decyzje i odnaleźć równowagę w życiu? Kobieta Dojrzała – Kobieta Zadbana – jak dbać o zdrowie, urodę i dobre samopoczucie w każdym wieku? Początek spotkania o godz. 17.00.

ul. „Waltera" Jankego

Zimowy rozkład jazdy

Do 28 lutego na liniach 7, 263 i D w dni robocze obowiązuje rozkład powszedni wolny od nauki szkolnej. Linia 263 – kurs o 7.20 z „Waltera" Jankego do ul. Zachodniej w Ksawerowie zostanie zastąpiony przez kurs linii 7 do Piłsudskiego. Linia D – sprawdzajcie godziny odjazdów w kolumnie „Dni powszednie wolne od nauki szkolnej".

ul. Rzgowska

Czas relaksu

W swoje skromne progi zaprasza nowo otwarty salon masażu Nature Spa, w którym masują masażystki z Azji oraz Ameryki Południowej, Tajlandii, Bali, Kolumbii, Argentyny, Brazylii, Indii. We wnętrzach salonu stosuje się łagodzącą stres i mającą działanie przeciwbakteryjne i przeciwzapalne aromaterapię, w oparciu o unikatowe kompozycje zapachowe. Nastrojową atmosferę buduje muzyka inspirowana tropikalną przyrodą. Można zapisać się na m.in. masaże: relaksacyjne, klasyczne, lomi lomi, refleksologię i kobido.

eprasa.pl 8164b390ec

Policjanci ścigali przestępców

Dwudniowe bardzo intensywne działania poszukiwawcze zakończyły się zatrzymaniem 95 przestępców ukrywających się przed organami ścigania. W ręce pabianickich mundurowych wpadły 3 osoby poszukiwane

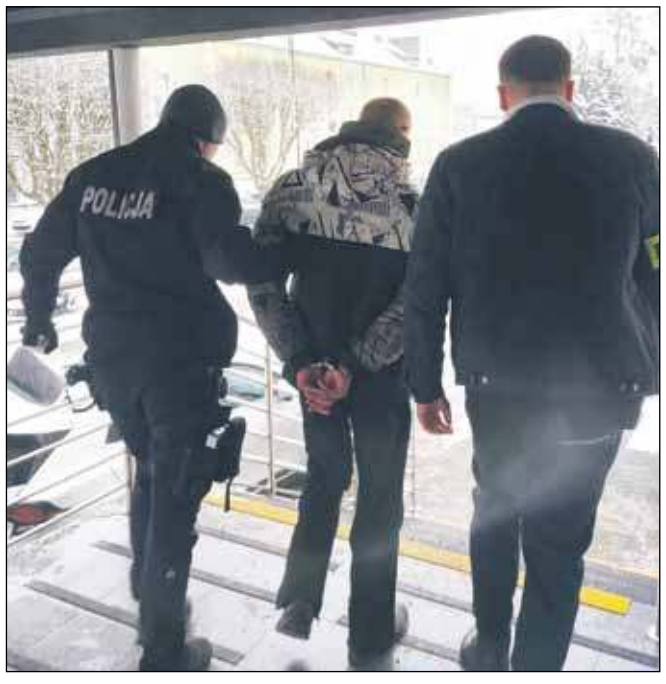

Dwa dni trwała, również na terenie naszego powiatu, ogólnopolska akcja zarządzona przez Komendę Główną Policji. Jej celem było zatrzymanie osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury.

W działaniach na terenie kraju brało udział 25.000 policjantów z pionów kryminalnego, prewencji i ruchu drogowego.

W trakcie akcji policjanci z województwa łódzkiego zatrzymali 95 poszukiwanych. Wśród nich są podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstw, ale również skazani na kary pozbawienia wolności, którzy nie zgłosili się do odbycia kary.

Po zatrzymaniach trafili do aresztów śledczych lub zakładów karnych, gdzie odsiedzą wyroki. W ramach tych działań zatrzymano 23 obcokrajowców i 72 obywateli Polski.

Akcja prowadzona była w ścisłej koordynacji z Komendą Główną Straży Granicznej.

Sprawdzano również legalność pobytu cudzoziemców na terenie naszego kraju. W efekcie sporządzono 6 wniosków o wydalenie obcokrajowców nielegalnie przebywających w Polsce.

Przygotowanie akcji zajęło policjantom kilka tygodni. W tym czasie, przy pełnej współpracy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, wyselekcjonowano osoby poszukiwane widniejące w policyjnych bazach, przebywające na terytorium Polski.

Skrupulatne czynności przy użyciu najnowszych technologii oraz pełne zaangażowanie funkcjonariuszy pozwoliły na wytypowanie miejsc zamieszkania wielu osób poszukiwanych. Sprawdzano miejsca grupowania się obcokrajowców, a w trakcie legitymowań natrafiono na osoby poszukiwane listami gończymi, nakazami doprowadzenia czy zarządzeniami o ustalenie miejsca pobytu.

Policjanci z garnizonu łódzkiego w 2024 roku poszukiwali 4.652 osób na podstawie listów gończych oraz 8.893 zarządzeń o ustalenie miejsca pobytu.

W tym samym roku funkcjonariusze zatrzymali 1.373 osoby poszukiwane listem gończym i 4.374 osoby z nakazem doprowadzenia. Ponadto ustalono miejsca pobytu 5.048 osób.

Pabianiccy policjanci w ramach akcji zatrzymali na terenie naszego powiatu trzy osoby: jedną poszukiwaną listem gończym, jedną na podstawie zarządzenia Sądu Rejonowego w Pabianicach i jednego obywatela Ukrainy poszukiwanego za zniszczenie mienia.(gg)

List gończy wydawany jest przez sąd lub prokuraturę w stosunku do osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub osób zbiegłych samowolnie z aresztu lub więzienia oraz tych, którzy nie stawili się na odbycie kary pozbawienia wolności po uprawomocnieniu się wyroku skazującego lub nie powrócili do więzienia po upływie przepustki lub przerwy w odbyciu kary pozbawienia wolności, celem przymusowego doprowadzenia do zakładu karnego.

Nakaz doprowadzenia dotyczy osób skazanych, które nie stawiły się do zakładu karnego, celem odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności. Zaś zarządzenia sądu lub prokuratora w celu ustalenia miejsca pobytu ukierunkowane są na ustalenie miejsca pobytu osób, których obecność jest niezbędna do dalszych czynności procesowych.

Spłonęło BMW za ok. 30 tysięcy zł

To kolejne podpalenie samochodu na parkingu przy Siennej. 2 lata temu spłonęły 4 auta, warte ponad 200 tysięcy.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę o godz. 3.40. Świadek zadzwonił pod numer alarmowy 112, informując o podejrzanym wybuchu i płonącym aucie na parkingu przy bloku.

W pobliżu zaparkowane były inne samochody. Działo się to przy ul. Siennej 38 D (wjazd od ul. „Waltera" Jankego). Na miejsce pojechały dwie jednostki PSP – 7 strażaków.

– Paliła się komora silnika. Pożar auta ugaszony został ciężką pianą – mówi mł. bryg. **Michał Kuśmirowski** z PSP Pabianice.

Wstępnie oszacowane straty to 31.200 zł. W ogniu spłonęło BMW 118D. Ucierpiał stojący w pobliżu samochód. Z powodu wysokiej temperatury odkształceniu uległo lusterko i przedni zderzak w Dacii Dokker.

Przyczyną wybuchu pożaru, zdaniem strażaków, było podpalenie. Strażacy powiadomili o zdarzeniu policję.

To kolejny pożar auta na tym osiedlu. W listopadzie 2023 roku na parkingu przy ul. Siennej spłonęły 4 auta. Z dymem poszło 210.000 zł. I to też było podpalenie.

Huki, strzały, płomienie i gęsty dym wyrwały ze snu okolicznych mieszkańców. Na parkingu przy ul. Siennej w ogniu stanęły 4 samochody, dwa inne były zagrożone pożarem.

Na miejsce wyjechały 3 jednostki – 11 strażaków. Płonące samochody strażacy gasili ciężką pianą, a prądem wody osłaniali stojące obok auta, których jeszcze nie zajęły płomienie.

Spłonęło BMW X5 (strata 50.000 zł), Volkswagen Golf (strata całkowita 130.000 zł), Chevrolet Spark (strata 15.000 zł), a opaleniu uległ bok busa Opla Movano (strata 15.000 zł).

eprasa.pl 8164b390ec

21–latek oskarżony o 32 oszustwa

Policjanci zatrzymali 21–latka podejrzanego o liczne oszustwa. Pabianiczanin żył na koszt swoich znajomych. Wykorzystywał ich łatwowierność i zaufanie, okradał z renty, zaciągał kredyty

Na jego sumieniu jest też kradzież pieniędzy z puszki Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mężczyzna był wolontariuszem podczas tegorocznego 33. finału w naszym mieście. Z puszki „zwinął" kilkadziesiąt złotych. Przyłapali go w sztabie i zgłosili policji. Za ten czyn – czyli kradzież z włamaniem, odpowie osobno.

Zgromadzony teraz materiał dowodowy umożliwił przedstawienie mężczyźnie 32 zarzutów. Co mu zarzucają śledczy? „Wykorzystując zaufanie pokrzywdzonych osób, między innymi zaciągał na nie liczne kredyty".

– Sprawa ma charakter wielowątkowy, jednak jej wspólnym elementem jest chęć czerpania korzyści z przestępczego procederu – informuje podkomisarz Agnieszka Jachimek, oficer prasowy pabianickiej policji. – 21–latek wykorzystując zaufanie, jakim był darzony, notorycznie oszukiwał osoby pokrzywdzone.

Jego ofiarą padła niepełnosprawna kobieta, którą nakłonił do zmiany adresu doręczeń renty. Ten „zabieg" umożliwił mu przejęcie świadczeń rentowych kobiety i wykorzystanie ich na własne cele. Mając dane rencistki, otworzył na nią rachunek bankowy, na który przelewał pieniądze pochodzące z innych oszustw. Pieniądze te przelewał potem na własne konto, mając nadzieję, że nikt do niego nie trafi.

Chcąc wyłudzić pieniądze od placówki udzielającej wsparcia pokrzywdzonej, podrobił fakturę za wykonaną usługę remontową, a następnie przedstawił dokument jako autentyczny.

– Powyższe zdarzenia miały miejsce w styczniu 2025 roku – ujawnia policjantka. – Swoją przestępczą „działalność" 21–latek zaczął jednak wcześniej i nie tylko wykorzystując zaufanie niepełnosprawnej kobiety.

Jak wynika z ustaleń śledczych, nieuczciwy pabianiczanin wielokrotnie oszukał również mężczyznę, który pomagał mu w jego problemach życiowych. Pokrzywdzony obdarzył go tak dużym zaufaniem, że powierzał mu swój telefon.

– Ten robił z niego użytek, dokonując przelewów środków na założone wcześniej rachunki bankowe na dane innych osób – relacjonuje podkomisarz Jachimek. – Kiedy pokrzywdzony zorientował się, że z jego konta „giną" pieniądze, poprosił 21–latka o pomoc... w zabezpieczeniu aplikacji. Przekazał mu niezbędne loginy i hasła.

Nieuczciwy znajomy wykorzystał tę sytuację i zaciągnął na niego kredyt na kwotę 57.900 złotych. Część pozyskanych środków od razu przelał na konto założone na dane rencistki.

Policjanci zabezpieczyli liczne wiadomości świadczące o zawartych umowach o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wnioskach pożyczkowych w różnych parabankach.

– Sprawa ma charakter rozwojowy, a mężczyzna usłyszał już pierwsze zarzuty, z czego 29 z nich dotyczy popełnienia oszustw komputerowych, dwa – oszustw i jedno fałszowania dokumentu i używania jako autentycznego – wylicza policjantka.

Policja złożyła do sądu wniosek o zatrzymanie 21–latka w areszcie tymczasowym. Sąd zastosował inny środek zapobiegawczy – dozór policyjny. Mężczyzna musi się meldować w pabianickiej komendzie.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Pożar przy Pomorskiej, 2 poszkodowanych

Zaprószenie ognia było prawdopodobną przyczyną pożaru, jaki wybuchł we wtorek (18 lutego) rano na ulicy Pomorskiej. Policjanci ratowali poszkodowanych

Ogień pojawił się przed godziną 8.00 w drewnianym domu pod 28.

Na miejscu działało 18 strażaków, pięć zastępów PSP. Akcja gaśnicza trwała 2 godziny i 15 minut. Strażacy w godzinę uporali się z żywym ogniem, potem dogaszali tlące się deski.

Ulica Pomorska była zamknięta dla ruchu drogowego.

Była godzina 7.55, gdy dyżurny policji odebrał zgłoszenie o pożarze. Paliło się na pięterku drewniaka obłożonego białym sidingiem. Na miejsce pojechał policyjny patrol. Sierżant **Dawid Kwieciński** i mł. aspirant **Agnieszka Chodzicka** dojeżdżając pod wskazany adres, zauważyli dwóch mężczyzn stojących w oknach na poddaszu. Policjanci bez chwili zawahania ruszyli im na ratunek. Wspięli się po radiowozie na wysokie ogrodzenie, a następnie na dach budynku. Z jego wnętrza wydostali dwóch mężczyzn. Obaj poszkodowani nie mieli siły samodzielnie opuścić mieszkań.

Sierżant Dawid Kwieciński wyciągnął z palącego się domu 38–latka, mł. aspirant Agnieszka Chodzicka pomogła wyjść na zewnątrz 86–latkowi.

Z mieszkań ewakuowano również zwierzęta. Policjanci po strażackiej drabinie wynieśli z budynku psa. W chwili zdarzenia w budynku przebywało 7 osób w wieku od 14 do 86 lat.

Z płonącego domu ewakuowano 7–8 osób, samych dorosłych. Jak nas poinformowała podkomisarz **Agnieszka Jachimek,** w domu nie było dzieci. Było za to kilka zwierząt: dwa psy, kot, królik. Niestety, nie wszystkie przeżyły. Pies rasy amstaff zatruł się i nie udało się go uratować mimo masażu serca i podaniu tlenu.

Do szpitala odwieziono karetkami dwóch mężczyzn 48– i 38–letniego. Jeden miał objawy zatrucia, drugi miał poparzenia.

„Jest bomba i za chwilę was rozp…"

Alarm bombowy w Sądzie Rejonowym. Przez ponad godzinę policjanci przeszukiwali pomieszczenia 7–piętrowego budynku przy Partyzanckiej.

– W środę o godzinie 8.15 dostaliśmy zgłoszenie z sądu – informuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Do sądu ktoś zadzwonił z wiadomością, że na terenie budynku podłożono bombę.

Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic***, telefon odebrano w Biurze Obsługi Interesantów. Męski głos w telefonie oświadczył: „Jest bomba i za chwilę was rozp...".

Pracownicy i dyrektor administracyjny sądu bardzo poważnie potraktowali tę wiadomość. Wszczęto alarm, powiadomiono policję.

Z budynku przy ul. Partyzanckiej ewakuowano 65 osób. Do budynku nie wpuszczono interesantów, którzy mieli wyznaczone godziny rozpraw. Na miejsce pojechał patrol policji i policyjny pirotechnik. Byli też strażacy.

Przez ponad godzinę trwały poszukiwania niebezpiecznego ładunku. Przeszukano wszystkie pokoje, sale rozpraw, pomieszczenia gospodarcze. Nic nie znaleziono. O godzinie 9.30 alarm został odwołany.

Teraz do pracy zabrali się śledczy, którzy ustalają osobę, która zgłosiła fałszywy alarm. Być może pomoże w tym numer telefonu, który wyświetlił się w aparacie telefonicznym sądu.

Fałszywe zgłoszenie o np. podłożonym ładunku wybuchowym to przestępstwo, za które można odpowiedzieć karą nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 8164b390ec

50 lat minęło jak...

Grzegorz Mackiewicz, prezydent miasta, obchodził 50. urodziny. Absolwent II LO, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, od 27 lat działa i pracuje w ratuszu. Taką drogę wybrał przed laty i się jej trzyma

50. urodziny zaskoczyły, przeraziły, coś uświadomiły...

– Dzień jak każdy inny, może z tą różnicą, że moc życzeń i wiele ciepłych słów. Piątka z przodu nic w moim życiu nie zmieniła.

Czy zmiana wyglądu (zapuszczenie zarostu) oznacza chęć zmiany w swoim życiu, w sobie?

– To tylko zmiana wyglądu. Nie dorabiajmy ideologii.

Jak kondycja fizyczna? Do pracy piechotą, rowerem czy samochodem?

– Korzystam z każdej formy, zależnie od sytuacji. Wiadomo, że dawka ruchu gwarantuje lepszą kondycję i poprawia zdrowie, więc warto o nie zadbać.

Mówi się, że trzeba zrobić codziennie 10 tysięcy kroków. Ile kroków ma na liczniku prezydent?

– 10 tysięcy kroków dla zdrowia to dość popularna porada, ale magicznej formuły nie ma. Po prostu warto być aktywnym i każdy może robić to, co kocha: siatkówka, piłka, squash, siłownia. Ważne, żeby się poruszać.

Spacer to ulubiona aktywność sportowa, czy są jeszcze inne, jakie?

– „Robienie kroków" to chwilowo jedyny sport, na który pozwala mi kontuzja. Nie mogę doczekać się powrotu do regularnych treningów, tym bardziej, że niedługo Pabianicki Półmaraton.

Przed laty popisowym daniem – kurczakiem z warzywami – dzielił się z nami przewodniczący RM Grzegorz Mackiewicz. Czy to danie zostało jako popisowe, czy prezydenckie jest nowe? Jakie? Prosimy o przepis.

– Pani redaktor, to było z 15 lat temu! Od tego czasu wiele się zmieniło, a pikantne smaki azjatyckie są dzisiaj czymś, co preferuję.

Przed laty córki stwierdziły, że „jakoś wytrzymają brak ojca w domu", kiedy zostawał prezydentem. Co teraz mówią?

– Przy intensywności pracy czasu na dom i rodzinę jest na pewno zdecydowanie mniej niż bym tego oczekiwał. Dlatego każda chwila, wspólne śniadanie, wypad za miasto, na działkę, wspólne aktywności sportowe są bardzo cenne.

Poważniej, z tej 50. to 27 lat „przeleciało" na pracy w samorządzie miejskim. „Było was trzech, w każdym z was inna krew, ale jeden przyświecał wam cel..." – można by przytoczyć słowa piosenki. Ci trzej to Włodzimierz Właźlak, Jarosław Cichosz i Grzegorz Mackiewicz. Jako najmłodsi radni działali w drugiej kadencji RM po 90. roku. Z tych trzech tylko Grzegorz Mackiewicz został na długo w „małej polityce". Właźlak pracuje w biznesie, Cichosz podobnie (choć miał krótki epizod jako wiceprezydent miasta). Jaki był wtedy cel „młodych wilków". Co zostało z tamtych idei? Czy 23–letni radny Mackiewicz marzył o stanowisku ojca miasta?

– Obserwuję chłopaków i każdemu z nas zapału, motywacji i nowych pomysłów nie brakuje. Myślę, że każdy odnajduje się w miejscu, które wybrał. Ja wybrałem, że zostanę w samorządzie, choć to nie była jedyna możliwość w życiu.

No właśnie – to była PaFaNa, było też Starostwo Powiatowe w Pabianicach. Mówiło się o stanowisku dyrektora Miejskiego Zakładu Pogrzebowego... Aż prezydent Dychto zaproponował w 2011 r. wiceprezydenturę.

– To było duże wyzwanie.

Od 2014 roku na stanowisku prezydenta miasta, a wcześniej radny miejski. Prezydentami byli Firkowski, Gryzel, Właźlak, Winiarski, Berner, Dychto. Czy któryś z nich z perspektywy lat szczególnie się wyróżnił, a może jakiś urzędnik...

– Każdemu z wymienionych przyszło kierować miastem w zupełnie innych realiach, z odmiennymi problemami i wyzwaniami. Każdy z nich miał swój wkład w rozwój Pabianic. Bez wątpienia moim „wychowawcą" – człowiekiem, który wszystkiego w samorządzie mnie nauczył, a potem był moim najbliższym współpracownikiem – był śp. Karol Klimek.

Prezydent Mackiewicz nie należy do żadnej partii politycznej, ale bliżej mu do...

– Nie należę do żadnej partii politycznej i w najbliższym czasie nie zamierzam tego zmienić.

Sukcesy i porażki prezydenta Mackiewicza.

– Jest co najmniej kilka nowych miejsc, które przeszły metamorfozę i będziemy ich robić coraz więcej. Jestem dumny z tego, że miasto się zmienia. Najważniejszą inwestycją była przebudowa linii 41, a w ślad za tym również centrum miasta. Na Zamkowej nie ma już zdewastowanego torowiska, są przebudowane przystanki i drogi rowerowe. Stary Rynek przestał być niechlubną wizytówką miasta, zmienia się też park Wolności. Kursują autobusy hybrydowe, korzystamy z biletomatów i tablic informacji pasażerskiej na przystankach czy przebudowanych krańcówek na „Waltera" Jankego i Podmiejskiej. Przy Grabowej powstała hala sportowa, na MOSiR–ze bieżnia i boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią, które będzie gotowe za kilka miesięcy. Powstało 15 km asfaltowych dróg rowerowych, którymi można przejechać z Bugaju na Piaski, przez centrum i dalej, wyremontowaną Warszawską w kierunku Łodzi. Kilkanaście placówek oświatowych przeszło termomodernizację, ponad 200 kamer działa w systemie monitoringu. Miejski Ośrodek Kultury ma nową salę widowiskową, szpital ma wyremontowany SOR, windy i coraz więcej nowoczesnego sprzętu medycznego. Wymieniłem najbardziej widoczne zmiany, ale to nie jedyne inwestycje z ostatnich lat. Minus za to, że przy niektórych złapaliśmy opóźnienie. Po latach starań wzrosły szanse na budowę bezkolizyjnego przejazdu na ul. Lutomierskiej przy współpracy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z PKP PLK. Pilną inwestycją pozostaje budowa basenu. Nadal potrzebne jest przedszkole i szkoła na Zatorzu. Nie odpuszczę, bo to – obok kolejnych nowych autobusów, ścieżek rowerowych, nowych dróg, termomodernizacji, zielonego miasta i czystego powietrza – bardzo ważne inwestycje.

Wikipedia o nim:

Grzegorz Bernard Mackiewicz (ur. 8 lutego 1975 r. w Pabianicach) – polski samorządowiec, w latach 2011–2014 wiceprezydent, a od 2014 prezydent Pabianic. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Pracował jako kierownik biura rady powiatu pabianickiego oraz naczelnik wydziału w Starostwie Powiatowym. Był też marketingowcem w prywatnym przedsiębiorstwie.

W 1998 po raz pierwszy został wybrany na radnego Pabianic z ramienia AWS, z rekomendacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Mandat radnego uzyskiwał następnie z lokalnych komitetów w 2002, 2006 i 2010. Był przewodniczącym Rady Miejskiej, zaś w 2011 objął stanowisko zastępcy prezydenta. W wyborach w 2014 z powodzeniem ubiegał się o prezydenturę Pabianic jako kandydat KWW Blok Samorządowy Razem, wygrywając w drugiej turze głosowania z wynikiem około 63 proc. głosów. W wyborach w 2018 ponownie został wybrany na prezydenta Pabianic, otrzymując w pierwszej turze głosowania 72 proc. głosów. Startował z ramienia Koalicji dla Pabianic, w skład której wchodził jego macierzysty BSR, a także PO, Nowoczesna, PSL i SLD. Również w wyborach w 2024 uzyskał reelekcję już w pierwszej turze z wynikiem 56 proc. głosów.

To może być ostatnia kadencja na stanowisku prezydenta, czy są już plany na to co po?

– Jak mówi przysłowie, przyjdzie czas, będzie rada.

Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia marzeń.

Rozmawiała
Grażyna Grabowska

eprasa.pl 8164b390ec

Bo najważniejsza jest miłość

Tak zgodnie twierdzili jubilaci, którzy w miniony czwartek świętowali złote i szmaragdowe gody w pabianickim Urzędzie Stanu Cywilnego. Było sporo wzruszeń i wspomnienia

Wszyscy jubilaci stawili się w Urzędzie Stanu Cywilnego w towarzystwie rodzin i najbliższych przyjaciół w czwartek (20 lutego). Prezydent RP Andrzej Duda przyznał odznaczenia za długoletni staż małżeński 6 parom. Jedna para medal już otrzymała przed laty, a obecnie świętowała 55. rocznicę ślubu.

Pabianiczanie odebrali upominki i medale z rąk wójta gminy Ksawerów Piotra Chałupki, który w tej roli zastąpił chorego prezydenta Grzegorza Mackiewicza, i wiceprezydent Aleksandry Jarmakowskiej–Jasiczek.

Złote gody świętowali: **Iwona i Andrzej Maciaszkowie, Zofia i Andrzej Okoniewscy, Halina i Jan Pereniecowie, Grażyna i Paweł Pliszka, Zenobia i Jan Wróblowie**

Szmaragdowe gody świętowali: **Jadwiga i Tadeusz Partykowie**

Halina i Jan Pereniecowie poznali się na wakacyjnym wyjeździe. Oboje odpoczywali w Wiśle.

– Można powiedzieć, że to był przypadek – opowiada jubilatka. – Nic nie wskazywało, że ta znajomość przerodzi się w związek na całe życie.

Po powrocie z wakacji pani Halina i pan Jan zaczęli jednak pisać do siebie listy. Kolejne spotkanie miało miejsce dwa miesiące później.

– Byłam zaproszona na wesele i potrzebowałam partnera – opowiada pani Halina. – Przyjechał aż ze Słupska, żeby ze mną na tę imprezę pójść. Sprawdził się i do tej pory sprawdza.

Państwo Pereniecowie mają syna, córkę i wnuka.

Ich przepis na udany związek to wzajemne zrozumienie.

– Później trzeba znaleźć miejsce dla tolerancji i wyrozumiałości – zapewniają. – W życiu nieporozumień nie brakuje, ale szkoda czasu na trzymanie urazy. My po godzinie, dwóch po prostu wracamy do naszej codzienności.

Pan Jan pochodzi z Słupska, a pani Halina z Łasku. W Pabianicach dostali mieszkanie i postanowili się osiedlić.

– Ja pracowałam w firmie budowlanej w Łasku – opowiada jubilatka. – Te Pabianice były w połowie drogi między Łaskiem i Łodzią. Rzut beretem od mojego rodzinnego domu. Mieszkamy tu od 1973 roku.

Iwona i Andrzej Maciaszkowie mieszkali dwa domy od siebie przy dawnej Armii Krajowej (obecnie ul. Zamkowa). Mijali się niemal codziennie, wracając z pracy.

– Nie znaliśmy się. Tylko się sobie przyglądaliśmy – wspomina jubilatka. – Zerkaliśmy, ale żadne nie miało śmiałości zagadać.

W tym pomogła im znajoma, która umówiła ich do kina.

– Nie pamiętam, co to był za film – dodaje pani Iwona. – Oboje byliśmy bardzo zdenerwowani, ale od tamtego czasu spotykaliśmy się już niemal codziennie. Ślub był dwa lata później.

Pani Iwona wie jednak, że nie wszystko było sprawą przypadku… bo Andrzej był jej przeznaczony.

– Wywróżyła mi go Cyganka – wyjaśnia jubilatka. – Weszła raz z ulicy do biura, gdzie pracowałam. Powiedziała do mnie: „ty blondynko ognistych brunetów kochasz. W roku parzystym wyjdziesz za Andrzeja”.

I tak się stało, ślub był w 1974 roku, a pan Andrzej mógł pochwalić się wówczas kruczoczarnymi włosami.

Pani Iwona najbardziej w swoim mężu docenia poczucie humoru.

– Był pomysłowy i zabawny – opowiada. – Oświadczył mi się pewnego wieczoru na ulicy Moniuszki. Zerwał kwiat lipy z drzewa, uklęknął i poprosił mnie o rękę. Roześmiałam się, ale oczywiście powiedziałam – tak.

Państwo Maciaszkowie mają syna i dwóch wnuków.

Grażyna i Paweł Pliszka to rodowici pabianiczanie. Poznali się u znajomych pana Pawła.

– Namówił mnie na spotkanie u nich mój kolega – wspomina jubilat. – Tam zobaczyłem piękną dziewczynę o ciemnych włosach i oczach. Tak to się zaczęło. Po dwóch latach wzięliśmy ślub.

Państwo Pliszka mają dwie córki i wnuka.

Są zgodnym małżeństwem i cieszą się swoim towarzystwem. Mają jedną receptę na udany związek.

– Kłótnia musi być – zapewnia pan Paweł. – Ale już po chwili trzeba ochłonąć i ustąpić. Bez ustępowania i kompromisu byłaby wojna. Trzeba ulegać, przebaczać sobie.

Równie ważna jest miłość.

– Nie jesteśmy razem dlatego, że musimy – opowiada jubilat. – Przyrzekaliśmy sobie i dotrzymujemy obietnic. A wszystko spaja miłość.

Jadwigę i Tadeusza Partyków połączyła szkolna miłość.

– Znaliśmy się od czasów, gdy ja chodziłam do technikum chemicznego, a mąż do mechanika – opowiada jubilatka. – Mieliśmy po 16 i 17 lat. Spotykaliśmy się bardzo często w gronie naszych szkolnych przyjaciół. Mieliśmy jedną „paczkę” znajomych.

Szkolna znajomość zakończyła się ślubem. Pan Tadeusz wrócił z wojska i oświadczył się przyszłej żonie. Partykowie mają 2 synów, troje wnuków i prawnuczkę i jak zapewniają, cieszą się ze swojego życia.

– Życzylibyśmy sobie, żeby tak spokojnie kroczyć dalej tą drogą – zapewnia jubilatka. – Bardzo ważna w życiu jest jednak miłość, bez niej nie mielibyśmy o czym rozmawiać. Można mieć różne recepty na udane małżeństwo, ale bez uczucia nic nie będzie. Potem jest istotna tolerancja i zrozumienie.

– Żony nie należy się bać tylko kochać – dodał pan Tadeusz.

Pani Jadwiga całe życie pracowała w Polfie, a pan Tadeusz w Pamoteksie.

Jadwiga i Jan Giertnerowie poznali się na zabawie na sali OSP. Pan Jan wypatrzył piękną dziewczynę i poprosił ją do tańca. Zaczęli się spotykać, a sakramentalne tak powiedzieli sobie po dwóch latach.

Wychowali 3 córki i syna. Mają 6 wnucząt.

Państwo Giertnerowie są zgodnym małżeństwem.

– Zawsze dużo nas łączyło, lubimy te same filmy, słuchamy tej samej muzyki – opowiada jubilat. – Spędzamy razem dużo czasu.

Jak przyznają, w ich małżeństwie najważniejsza jest lojalność.

Pani Jadwiga była nauczycielką geografii, a pan Jan pracował jako mechanik.

Zofia i Andrzej Okoniewscy poznali się na ulicy. Tym, kto miał więcej odwagi, podszedł pierwszy, zagadał i zaprosił na spotkanie, był pan Andrzej.

– Pamiętam, że to był sierpień, byłem u mamy na przepustce z wojska. Zobaczyłem ją. Miała to coś. Podszedłem, próbowałem porozmawiać.

Po pierwszym spotkaniu przyszedł czas na drugie. Wtedy randka była w kinie.

– Gdy spotkaliśmy się trzeci raz, w listopadzie, to się jej oświadczyłem – opowiada jubilat. – Zapytałem, czy za mnie wyjdzie, a ona odpowiedziała – że nigdy. Ale 13 lutego już był ślub.

Wychowali córkę i syna. Mają 5 wnuczek i wnuka.

Doceniają wspólnie spędzone lata i chętnie zdradzają, co sprawiło, że dotrwali do tak pięknego jubileuszu.

– Ja miałem taką pracę, że często bywałam poza domem – opowiada jubilat. – Tęskniliśmy bardzo za sobą i jak już byliśmy razem, to miało to dla nas dużą wartość. Z tego wyszło to 50 lat. W małżeństwie jest też ważny kompromis i upór w dążeniu, żeby być razem. Ostatnie słowo należy jednak zawsze do mężczyzny, a brzmi – „Moja droga, masz rację”.

eprasa.pl 8164b390ec

W „Robotniku” od kuchni

» 19 kwietnia 1959 rok. Redaktor „Życia Pabianic” Jerzy Kałużka wybrał się do kina Robotnik. Mimo wczesnych godzin popołudniowych oraz mroźnego porywistego wiatru, przed kinem długa kolejka oczekujących kinomanów. Redaktor wszedł „kuchennymi schodami”, by porozmawiać z kinooperatorem Stanisławem Augustyniakiem

W chwili kiedy wyczekują oni za nabyciem upragnionych biletów, w kabinie projekcyjnej kina panuje codzienny ożywiony ruch. Trzech młodych ludzi przygotowuje film oraz aparaty projekcyjne do mającej nastąpić za chwilę projekcji. Nie przeszkadza im nawet płynąca z głośnika muzyka taneczna. Są zajęci pracą. Jeden z nich czyści aparaty, drugi przewija taśmę filmową, trzeci zaś (w nim rozpoznaję jednego z najstarszych pabianickich kinooperatorów) wymienia zużyte węgle (one rzucają na ekran silny snop światła). Podchodzę więc do ostatniego, prosząc o kilku minut rozmowy. Uprzejmy pan Stanisław Augustyniak (bo o nim właśnie mowa) prowadzi mnie do pokoju gościnnego, w którym rozmawiamy.

TURALNE

...lstnia 1958 Rok II

...AST POLSKICH

SPRAWY DO URZĘDU NALEŻĄCE

Sprawy rozpoznania Trzonskiej ...ska to 1-mo o ważność Testamentów Działów y wszelkich Trzonskiej Spadkowych, o Dziedzictwu y Posessyę Gruntów, Placów, Domów, Ogrodów, Pu...łyków Łąk § c. o sporządzenie Inwentarzów, o kolikuszę Opiekunów y Kuratorów § c. 2-do Zjrewy Prostych Długów, jako to pisanych y słownych, weksli, kart, z Handlu, lub wspólki wspólnych, oraz wszelkich pretensyi, do kogo będą Formownych zrdzmego źródła § c. 3-tio Jakoto oszkody z ognia wynikłe, kto być Jego przyczyną, o zabranie, lub wyrzucenie kogo gwałtowne z Posessyi Dóbr stojących, lub Ruchomych, o szkody w Polach, Łąkach, Ogrodach, o Zgorszenie Obrazę Boską y nie uczciwe życie, o kradzieże, o zelżynie słowa y potwarze § c. 4-to Sprawy Jatkowe podczas Jermarków Targów lub od Goszczących y wszelkim z kupna y sprzedaży wynikłe, o zpowkeniu bezpieczeństwa Publicznego y Obyczajowego.

W

„ROBOTNIKU”

od strony schodów kuchennych

Jeden z wielu podobnych do siebie dni kwietniowych.

Mimo wczesnych godzin popołudniowych oraz mroźnego porywistego wiatru (sam ta własną) przed kinem „Robotnik” długa kolejka oczekujących kinomanów.

W chwili kiedy wyczekują oni za nabyciem upragnionych biletów, w kabinie projekcyjnej kina panuje codzienny ożywiony ruch.

Trzech młodych ludzi przygotowuje film oraz aparaty projekcyjne do mającej nastąpić za chwilę projekcji. Nie przeszkadza im nawet płynąca z głośnika muzyka taneczna. Są zajęci pracą. Jeden z nich czyści aparaty, drugi przewija taśmę filmową, trzeci zaś (w którym poznaję jednego z najstarszych pabianickich kinooperatorów) wymienia zużyte „węgle” (one właśnie rzucają na ekran silny snop światła). Podchodzę więc do ostatniego prosząc o kilka minut rozmowy.

Uprzejmy pan Stanisław Augustyniak (bo to o nim właśnie mowa) prowadzi mnie do pokoju gościnnego, w którym rozpoczynamy rozmowę.

— Panie Stanisławie — pytam na wstępie — od jak dawna pracuje pan w tym zawodzie?

— Praca kinooperatora jest moją pierwszą pracą. Rozpocząłem ją w roku 1933 kiedy pabianicka „Luna” była jeszcze własnością prywatną.

Oczywiście byłem wówczas młodym chłopcem, dla którego poza kinem nie było życia. Film upajał i absorbował mnie do tego stopnia, że zapominałem wówczas o całym świecie.

— Od okresu tego minęło już 25 lat — czy pamięta pan tytuły

Panie Stanisławie, od jak dawna pracuje pan w tym zawodzie?

– Praca kinooperatora jest moją pierwszą pracą. Rozpocząłem ją w roku 1933, kiedy pabianicka Luna była jeszcze własnością prywatną. Oczywiście byłem wtedy młodym chłopcem, dla którego poza kinem nie było życia. Film upajał i absorbował mnie do tego stopnia, że zapominałem wówczas o całym świecie.

Czy pamięta pan tytuły filmów wówczas wyświetlanych, to już 25 lat temu…

– Część z nich tak, ale nie wszystkie. Najbardziej utkwił mi w pamięci amerykański film „W cieniu samotnej sosny”. Następnie „Gabinet figur woskowych”, „Trędowata”, „Profesor Wilczur”, „Bolek i Lolek”, „Książę Józef Poniatowski” oraz „Dorożkarz nr 13” z popularnym wówczas komikiem Sielańskim. Program młodzieżowy obejmował zazwyczaj filmy cowbojskie. Było to o tyle dobre, że młodzież zamiast wałęsać się po alejkach, wyżywała się w kinie.

Czy w tym czasie nastąpiła zmiana warunków pracy?

– Tak i to kolosalna. Przed wojną pracowaliśmy na starych kombinowanych aparatach, w związku z czym praca była niepewna i następowały częste wypadki. Poza tym filmy były palne, co stwarzało niebezpieczeństwo pożaru. Obecnie pracujemy na najnowszych polskich aparatach projekcyjnych z automatycznym posuwem węgli.

Czy podczas projekcji ma pan możliwość oglądania filmów?

– Zasadniczo tak. Zależy mi przede wszystkim na obejrzeniu seansu premierowego, aby zorientować się, w jakim stanie znajduje się kopia. Chciałbym dodać, że taśma palna wytrzymuje 700 seansów, a niepalna 400.

Ile metrów taśmy liczy w takim razie przeciętny film?

– Około 3.000 metrów taśmy, której szerokość wynosi zaledwie 35 mm.

Czy długość kolejki przed kasą bywa proporcjonalna do wartości wyświetlanego filmu?

– Z mojej długoletniej obserwacji wynika, że pabianiczanie mają wyrobiony sąd o wartości filmów i odróżniają szmirę od filmu naprawdę wartościowego.

Jaki typ filmów lubią pabianiczanie najbardziej?

– Raczej filmy lekkie, rozrywkowe, komedie muzyczne. Jednakże mamy również pewną kategorię widzów ceniących poważniejsze (ale wartościowe) dramaty filmowe.

Co pan może powiedzieć na temat podwyżki cen biletów?

– Kino było dotąd jedyną rozrywką przeciętnego robotnika. Sądzę, że nie każdy obecnie pozwoli sobie na częstsze oglądanie naszego programu. Bądź co bądź w budżecie rodzinnym stanowi to dość pokaźną sumę.

Czy ma pan jakieś życzenia pod adresem pabianickiej publiczności?

– Owszem. Chciałbym, aby mniej gwizdano i tupano podczas jakiejkolwiek awarii. Nie zawsze jest w tym nasza wina i o tym należy pamiętać.

Rozmawiał
Jerzy Kałużka

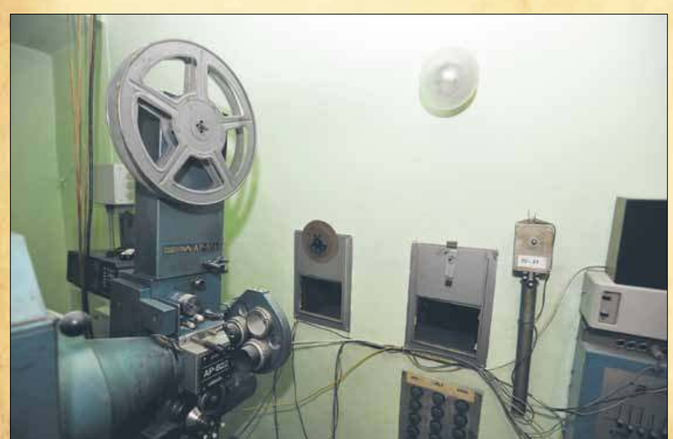

Bunt fryzjerów i sklepowych

» Koniec lat 50: ekspedientki robią łaskę, krojąc kiełbasę w plasterki. Fryzjerzy każą się kłaniać sobie w pas. Pabianiczanie skarżą się na kumoterstwo w urzędach, smród w mieście i fuszerki ekip remontowych.

W 1957 roku młodsi wiekiem fryzjerzy nie chcieli już witać klientów uprzejmym zwrotem „dzień dobry”. Nie chcieli też dziękować, gdy kończyli strzyc głowę obywatela.

Powód? Uznali, że uwłacza to klasie robotniczej – czyli m.in. fryzjerom. Przedwojenne zwroty: „proszę”, „dziękuję” albo „czym mogę służyć” stawały się reliktem burżuazyjnej przeszłości. W PRL to klient miał grzecznie witać fryzjera i uniżenie prosić o łaskawe ostrzyżenie go. Bo po 1945 r. klasa robotnicza była przewodnią siłą narodu.

„Życie Pabianic” opisywało, jak to podczas zakładania spółdzielni fryzjerskiej w naszym mieście zbuntował się pewien młody fryzjer. Nie podobało mu się, że przedwojenni mistrzowie grzebienia (do spółdzielni wcielono ich przymusowo) z przyzwyczajenia uprzejmie witali klientów.

„Dosyć tych błazeństw!” – oburzył się młokos. I dodał: „Należy zaprzestać z uprzejmościami w placówkach uspołecznionych”, bo kłanianie się panom przestało obowiązywać. Teraz jest socjalizm.

Władza ludowa nieśmiało próbowała to zwalczać. W sklepach i zakładach usługowych kazała wywiesić napisy: „KLIENT NASZ PAN”. Ale niewiele to pomagało. W sklepach, knajpach i zakładach usługowych niepodzielnie rządzili odtąd sprzedawcy, kelnerzy, szewcy, hydraulicy, rzeźnicy, fryzjerzy.

Ówczesne „Życie Pabianic” zauważyło, że były jednak chlubne wyjątki. To pocztowcy. Większość listonoszów (w PRL zwanych doręczycielami) jest „cierpliwa uprzejmie i zawsze znajduje uśmiech dla swoich klientów” – pisała gazeta.

Pabianiczanie skarżyli się redakcji, że w sklepach MHD, MHM i Społem „spotyka ich obojętność ze strony personelu. Rzadko który z pracowników odpowie dzień dobry czy w ogóle się zainteresuje twoją osobą”. Za tę sprawę wziął się red. W. Jarozewski. Niebawem opisał on, jak „klient sklepu mięsnego prosi o kawałek kiełbasy czy cienko pokrojoną szynkę, a dostaje grube plastry albo niepodzielone kawałki”. Kilka lat później tego problemu już nie było. Zniknął ze sklepów wraz z szynką.

Czy wiecie ile w Pabianicach wypija się miesięcznie wódki i spirytusu? Średnio 34.000 litrów! „Na głowę” więc każdego z mieszkańców naszego grodu (nie wyłączając niemowląt) wypada przeciętnie 0,63 litra. Wartość alkoholu wypijanego co miesiąc przez pabianiczan przekracza sumę 3.500.000 zł.!

Podczas gdy na wódkę wydajemy miesięcznie miliony złotych, na słodycze dla naszych dzieci często nie starcza już z tej przyczyny pieniędzy.. Toteż miesięczny obrót naszego pabianickiego „Wedla” nie wiele przekracza 190 tys. zł.

Foto L. Żołnowski

W bochenku chleba z piekarni nr 3 mieszkaniec Pabianic znalazł grube gwoździe. Ale winnych nie ukarano. Powód? Piekarze mogli się obrazić

Na tropie gwoździ w chlebie

Oberwać można było nawet od piekarza. I to boleśnie. W 1958 r. czytelnik „ŻP” przyniósł do redakcji pół bochenka chleba, w którym tkwiły… grube gwoździe. Gazeta ustaliła, że jest to „chleb sandomierski” z piekarni nr 3 ZPP w Pabianicach. Przy okazji wyszło na jaw, że nie są to pierwsze gwoździe znalezione w pieczywie z tej piekarni. Na tym jednak śledztwo się skończyło. Bo krytykowanie piekarzy mogło uchodzić za działalność antysocjalistyczną.

Wolno było krytykować urzędników. W pierwszym półroczu 1957 r. do referatu skarg i zażaleń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach wpłynęły 273 skargi. Co trzecia z nich dotyczyła mieszkania. Obywatele utyskiwali, że znowu nie dostali obiecanego lokalu komunalnego, że w Kwaterunku panuje kumoterstwo, że lepsze mieszkania dostają tylko „sami swoi”.

Skarżyli się także na brygady remontowe. „Od rana tylko piją i piją, a jak trzeba pomalować ścianę w korytarzu, to już nie mają siły podnieść pędzla” – donosiła obywatelka Władysława J. z ulicy Warszawskiej.

Mimo to gazeta chwaliła władze miasta. „W porównaniu z pierwszym półroczem 1956 r. ilość skarg zmniejszyła się o 149. Świadczy to, że agendy MRN i instytucje wnikliwie załatwiają interesantów” – pisało „Życie Pabianic”.

Władze miasta oświadczyły nawet, że „wiele skarg obywateli jest słusznych. Na przykład skarga Kamili Pawlik. Otrzymała ona zgodę Wydziału Kwaterunkowego na zamianę zdewastowanego mieszkania na pomieszczenie gospodarcze, a po pewnym czasie pomieszczenie to znów się przydziela na mieszkanie”.

A „Życie Pabianic” dodawało: „Bywają też wypadki, że niektóre osoby łamią praworządność i dokonują samowoli w zajmowaniu mieszkań. Gdy władze kwaterunkowe usuwają ich z bezprawnie zajętego lokalu, wtedy idą na skargę do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, do ministerstwa, do Rady Państwa czy KC PZPR”.

Stop flejtuchom i pijakom

Mieszkańcy domów przy ulicy Moniuszki bardzo się skarżyli na potworny smród z Wojewódzkiej Zbiornicy Kości. Instytucja ta mieściła się przy Moniuszki 104. Zwożono do niej kości świń i krów. „Zbiornica obdarza pabianiczan smrodem, muchami i szczurami wbrew ich woli” – alarmowało „Życie Pabianic” w 1956 r. Ale nic nie wskórało. W kwietniu mieszkańcy napisali skargę do Ministerstwa Zdrowia i Gospodarki Komunalnej. Też bez skutku.

Znacznie chętniej władze Pabianic walczyły z awanturnikami i pijakami. Gazeta pisała: „Ilości skarg mieszkaniowych dorównują skargom dotyczącym kłótni, nieporozumień i zatargów sąsiedzkich. Dowodzi to, że wiele osób nie umie żyć z sąsiadami w zgodzie, że nie umie utrzymywać stosunków dobrosąsiedzkich, że niejednokrotnie złośliwie stwarza się pozory do niesnasek”.

„Nasz sąsiad sika przez okno i ubliża lokatorom interweniującym w tej sprawie. Ostatnio po pijanemu obsikał pranie rozwieszone na balkonie niżej” – skarżyła się Stefania C. z ulicy Majdany.

Do awanturników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wysyłało dzielnicowych. Jeśli nie pomagała „rozmowa ostrzegawcza”, awanturnik dostawał skierowanie na prace społeczne.

zebrała:
Grażyna Grabowska

źródło:
Życie Pabianic 1957–1959

„Na złe zaopatrzenie sklepów mięsnych w wędliny – zwłaszcza te droższe, nie można narzekać. Za to brakuje cielęciny i wołowiny. Jest tego co na lekarstwo” – pisało „Życie Pabianic”

eprasa.pl 8164b390ec

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ magazyniera. Praca w godzinach 8–16 w Woli Zaradzyńskiej. Tel. 507 121 184 .

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C emeryt – rencista. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIĘ
szwaczkę
z doświadczeniem
w szyciu bluzki koszulowej.
Produkcja własna, cały rok.
Tel. 694 344 956.

ZATRUDNIĘ łączarki na maszyny płaskie. Również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

SZWALNIA zatrudni szwaczki, produkcja własna. Tel. 608 605 565.

GUZIKARKĘ /dziurkarkę (odzieżową) – zatrudnię osobę z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

SZWACZKI zatrudnię.
Tel. 607 44 99 25.
Email:
etiennepoland@gmail.com

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. C,
możliwość przyuczenia
w zawodzie operator
żurawia samojezdnego,
wózka widłowego.
Tel. 602 615 738.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Tel. 608 200 882 (proszę o kontakt w godzinach 9–17).

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 606 815 492.

POMOC domową zatrudnię. Tel. 515 763 303 dzwonić po 13.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, możliwość przyuczenia w zawodzie operator żurawia samojezdnego, wózka widłowego. Tel. 602 615 738.

ZATRUDNIĘ pomocnika montera meblowego. Tel. 508 256 226 (9–17).

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 502 233 597.

CHAŁUPNICZKI – dzianina, zatrudnię. Tel. 793 981 914.

ZATRUDNIĘ do dociepleń i prac wykończeniowych z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 516 669 346.

POMOC kuchni zatrudnię. Tel. 601 222 029.

SZWACZKI do zakładu zatrudnię. Tel. 570 407 467.

ZATRUDNIĘ
samodzielnych pracowników
budowlanych.
Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ ogrodnika z doświadczeniem przy pielęgnacji, utrzymaniu oraz modyfikacji ogrodów. Wymagane prawo jazdy kat. B. i obsługa maszyn ogrodniczych. Praca na pełny etat, przez cały rok. Tel. 691–777–091.

SZUKAM PRACY

SZUKAM dodatkowej pracy: stróż, produkcja, pizzeria itp. Tel. 730 879 532.

ZLECĘ przeszycie, żakiety, spodnie. Tel. 503 010 622.

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

eprasa.pl 8164b390ec

OGŁOSZENIA DROBNE 25.02.2025 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0 + FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

HYDRAULIK – elektryk. Tel. 601 616 243.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

MURARZ przyjmie małe zlecenia. Tel. 668 475 470.

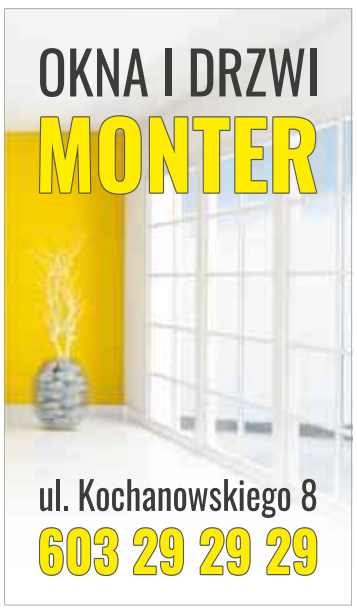

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie, elektryka, brukarstwo, ogrody itp. Zapraszamy do kontaktu 511–927–555.

USŁUGI remontowo– budowlane, mieszkania i domy pod klucz. Tel. 697 466 105.

REMONTY mieszkań, docieplenia budynków. Tel. 504 027 576.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY i wykończenia wnętrz. Tel. 574 679 489.

TRANSPORTOWE

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka. Tel. 724 155 133.

ANGIELSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka. Tel. 516 353 007.

MATEMATYKA egzamin ósmoklasisty, matura, podstawówka. Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka, liceum. Tel. 516 353 007.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja. Tel. 604 838 819. W gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

OPRAWKA
OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

Magdalena Kulesza-Dzbik
specjalista onkologii klinicznej
531-868-422
Poniedziałek 15:00 - 17:30
Przychodnia Medicor Med
Pabianice; ul. Warszawska 3/5
onkologiadzbik@wp.pl

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 8164b390ec

OPTYK MOSER
(Pan Hilary od 1971 r.)

Godziny otwarcia salonu i gabinetu okulistycznego pn-pt 10-18, sob 10-14

Optometrysta dostępny w godzinach pracy salonu

Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
dr Ewa Jardzioch-Lukas

Telefoniczne umawianie wizyt 664 157 222.
Pabianice ul. Szewska 2
www.optykmoser.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

KUPIĘ 3 pokojowe bloki do remontu lub wyremontowane. Tel. 501 268 526.

SPRZEDAM M–2, 33 m kw. I p. bezpośrednio. Tel. 513 096 699.

MIESZKANIE 60 m kw. na parterze w budynku cztero mieszkaniowym z ogrodem do wynajęcia lub sprzedaży. Wszystkie przyłącza, C.O. lokalne. Tel. 604 062 384. Pilne!

MIESZKANIE do wynajęcia, 47 m kw., na parterze, dwa pokoje, kuchnia, łazienka+wc. Czynsz 1200 zł/m–c+opłaty licznikowe. Ogrzewanie na węgiel. Tel 518 709 120.

CENTRUM Pabianic kamienica, 26 m kw., pokój + łazienka i wc do wynajęcia. Tel. 601 350 019.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe: brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM wannę z hydromasażem. Tel. 696 262 373.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane
od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

ZARZĄD
GS „SCh" w Dobroniu.
Działając na podstawie paragraf 10 p. 1. STATUT wzywa aktualnych członków do uzupełnienia danych zawartych w deklaracjach członkowskich tj. nr. PESEL, aktualny adres zamieszkania lub dla korespondencji w terminie do dnia 30.05.2025 r. w biurze Spółdzielni w Dobroniu ul. Sienkiewicza 64 pod rygorem rygorem wykreślenia z rejestru członków. Zarząd.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Pabianic ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż 1/2 udziału w nieruchomości zabudowanej, będącej własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonej przy ul. Jana Matejki 38a, oznaczona jako działka nr 185 o pow. 394 m², zapisana w księdze wieczystej kw LD1P/00002952/9, nie obciążonej prawami osób trzecich, nie będącej przedmiotem zobowiązań, **przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniowa jednorodzinną.**

Cena wywoławcza 90.000 zł brutto. Wysokość wadium 9.000 zł.

Przetarg odbędzie się 3 kwietnia 2025 r. o godz. 9.20 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej nowy–bip.um.pabianice.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3. tel. 42 225–46–50.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę, kurtki, żakiety, spodnie, płaszcze. Tel. 663 763 821.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem, bez nałogów. Tel. 506–917–262.

INSTRUKTOR nauki gry w szachy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tel. 601–612–208; e–mail: naukagrywszachy@gmail.com

ZATRUDNIĘ szwaczki, tkanina. Tel. 609 272 026.

CHAŁUPNICZKI, prasowaczkę, szwaczkę – zatrudnię.
Tel. 794 627 227.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 12.02.2025 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 16 położonego w Pabianicach przy ul. Marii Skłodowskiej–Curie 23G – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 12 lutego 2025 r. nr 48/2025/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

PROMOCJA LUTOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 8164b390ec

ZASADY

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **7 marca 2025 r**.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 6 brzmi: **KOŁOBRZEG**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Anna Wendler** (ul. Bugaj 78).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Grażyna Młynarczyk** (ul. Wiejska 30) i **Bartłomiej Sadowski** (ul. Tulipanowa, Konstantynów Łódzki).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon **8**

hasło z krzyżówki

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Godziny otwarcia: **poniedziałek, środa, czwartek, piątek 10.00–16.00**
wtorek 5.00–10.00

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04) Powinieneś unikać gotowania i innych praktycznych czynności, ponieważ będziesz rozkojarzony i osłabiony. Odpoczynek, najlepiej w fotelu, to najlepszy sposób na spędzenie czasu.

BYK (20.04 – 20.05) Nawet podczas ciężkiej pracy nie będziesz się nudzić. Aura najbardziej sprzyja niespodziewanym spotkaniom z ciekawymi ludźmi. Twoje pomysły będą się podobać i rozweselą otoczenie.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06) Będziesz bardzo towarzyski i wyjątkowo zgodny. Dogadasz się z kimś, kto krytykował twoje plany. Warto wybrać się na zakupy, pomyśleć o uzupełnieniu zimowej garderoby i modnej fryzurze.

RAK (22.06 – 22.07) Bądź czujny i nie daj się wyprzedzić konkurencji. Pewne wydarzenia zawodowe wyjdą na jaw, ktoś publicznie poprosi cię o opinię. Nie bądź arogancki i oschły.

LEW (23.07 – 22.08) Zapragniesz zmienić świat na lepszy. Podejmiesz się łagodzenia konfliktów, pomożesz innym. Staraj się być szczery i nie rób niczego na pokaz.

PANNA (23.08 – 22.09) Wyjaśnisz jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. Aura sprzyja zdobywaniu ciekawych informacji i decyzjom dotyczącym edukacji.

WAGA (23.09 – 22.10) Pokażesz swoją prawdziwą naturę. Nie bój się wypowiadać na głos swoich poglądów. Odniesiesz sukces dzięki opanowaniu i odrobinie uporu.

SKORPION (23.10 – 21.11) Powinieneś uważać. Możesz mieć problemy z koncentracją, nie wymagaj więc od siebie zbyt wiele. Możliwe niezwykłe sny, niektóre z nich mogą się sprawdzić.

STRZELEC (22.11 – 21.12) Otworzą się przed tobą nowe zawodowe możliwości. Aura sprzyja również miłości i nowym znajomościom. Nie bądź tylko zły na przyjaciela, który w dobrej wierze opowiedział komuś o tobie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) Skupisz się na własnych zajęciach i nie przejmiesz się potrzebami innych. Przyda ci się więcej odpoczynku. Wyśpij się dobrze, zamiast siedzieć przed telewizorem.

WODNIK (20.01 – 18.02) Weź się w garść, bo szczęście sprzyja ci w sprawach finansowych. W obronie swoich zysków możesz jednak stać się nieobliczalny. Unikaj konfliktów, bo twój komentarz może kogoś zaboleć.

RYBY (19.02 – 20.03) Zapragniesz wyruszyć w podróż i odkryć nowych przyjaciół. Zapomnisz o nieśmiałości, a dobry humor nie opuści cię. Aura sprzyja rozrywkom i spotkaniom towarzyskim.

eprasa.pl 8164b390ec

Był taki fotograf

Postać Mieczysława Rozwensa (1899–1970), magistrackiego urzędnika, fotografa–amatora, który w okresie międzywojennym wykonał bardzo dużo ciekawych zdjęć Pabianic, poznamy 4 marca w MOK–u

Dokument biograficzny przypomni nie tylko fotograficzny dorobek miejskiego fotografa i dokumentalisty, a także jego ciekawy i burzliwy życiorys. W filmie wykorzystano obszerny materiał archiwalny w postaci zdjęć i dokumentów, a także fragmenty wywiadów z pracownikami muzeów oraz prawnuczką przedwojennego fotografa. Twórcą filmu jest Ireneusz Jarzyński.

Początek wydarzenia o godz. 17.30. Wstęp wolny (zaproszenia do odbioru w sekretariacie MOK). Po seansie spotkanie i rozmowa z twórcą filmu.

Mieczysław Rozwens (ur. 1899 r. w Pabianicach, zm. 1970). Zajmował się fotografowaniem miasta Pabianic w okresie międzywojennym. Jego zdjęcia to nie tylko architektura, lecz także portrety. Był członkiem Towarzystwa Sportowego Sokół w Pabianicach. W pierwszych dniach II wojny światowej został umieszczony w obozie Radogoszcz w Łodzi, gdzie spędził cztery lata. Po wojnie pracował w MZK, podobno układał rozkład jazdy tramwajów. Grób małżeństwa Mieczysława i Emilii Rozwensów znajduje się na starym katolickim cmentarzu w głównej alejce za kaplicą.

Nowa odsłona Gitarzystów po 40.

Zespół powstał z inicjatywy nieodżałowanego Grzegorza Małolepszego w roku 2013. Wyjątkowy projekt prowadzony jest przez Macieja Kuliberdę

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 14 marca na koncert rockowo–bluesowy. Na scenie wystąpią:
wokal: Ewa Brzeska, Krzysztof Młudzik,
gitary akustyczne: Izabella Pujan, Bartłomiej Kowalski, Janusz Kraj, Jerzy Nowak, Arkadiusz Zastrużny,
gitary elektryczne: Robert Gabrjanczyk, Sebastian Mazepus, Bartłomiej Zdzięblowski, Maciej Kuliberda,
klawisze: Piotr Krygier,
bas: Wojciech Sielczak,
perkusja: Dawid Młudzik.

Artyści tworzą zespół Gitarzyści po 40. Koncert rozpocznie się o godzinie 18.00. Bilety w cenie 30 zł do nabycia na kupbilecik.pl lub w kasie MOK–u, od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00, w trakcie ferii zimowych w godz. 8.00–16.00.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

2 marca, godz. 15.00, Stary Rynek 1 – wykład Michała Herynowskiego z Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Będzie o adaptacji stroju ludowego w modzie czasów PRL–u. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka Publiczna

26 lutego, godz. 11.00, ul. św. Jana 10 – „Ptasie wiersze", czyli warsztaty dla dzieci z Janem Brzechwą i Julianem Tuwimem. Wstęp wolny.

28 lutego, godz. 11.00, św. Jana 10 – „Sztuka z książką", warsztaty malarskie. Wstęp wolny.

14 marca, godz. 18.00, Galeria Ex Libris – spotkanie z dr Aleksandrą Seligą, pisarką, literaturoznawczynią, promotorką słowiańskości – na temat pozostałości słowiańskich wierzeń w ludowej obrzędowości i świętach. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

25.02
Dog man (dubbing) 10.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.00
Pies na medal (dubbing) 12.30
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 13.30
Dalej jazda! (pl) 14.30
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 16.00
Kapitan Ameryka: nowy wspaniały świat (dubbing) 16.30
Jeden na milion (dubbing) 18.00
Ja jestem Niepokalane Poczęcie (lektor) 19.00
Nosferatu (napisy) 20.30

26.02
Dog man (dubbing) 10.00
Mufasa: król lew (dubbing) 10.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 12.00
Maria Callas (napisy) 13.00
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 14.15, 18.30
Nosferatu (napisy) 15.30, 20.30
Pies na medal (dubbing) 16.45
Kapitan Ameryka: nowy wspaniały świat (dubbing) (napisy) 18.00, 21.00

27.02
Basia. Radzę sobie! (dubbing) 10.00
Dog man (dubbing) 10.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 11.00
Mufasa: król lew (dubbing) 12.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 13.15
Vaiana 2 (dubbing) 14.30
Nosferatu (napisy) 15.15, 20.15
Pies na medal (dubbing) 16.45
Kapitan Ameryka: nowy wspaniały świat (dubbing) 17.45, (napisy) 21.15
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 18.45

28.02
Pies na medal (dubbing) 9.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 10.00
Dog man (dubbing) 11.30
Dziewczyna z igłą (napisy) 12.00
Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka (dubbing) 13.15
Jeden na milion (dubbing) 14.30
Mufasa: król lew (dubbing) 15.30
100 dni do matury (pl) 16.30, 18.45
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 18.00
Nosferatu (napisy) 20.30
Siedem – 30. rocznica premiery filmu (napisy) 21.00

1.03
Dog man (dubbing) 10.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 10.30
Ja jestem Niepokalane Poczęcie (pl) 12.00
Jeden na milion (dubbing) 12.45
100 dni do matury (pl) 13.45, 18.00
Kapitan Ameryka: nowy wspaniały świat (dubbing) 15.00
Pies na medal (dubbing) 16.00
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 17.30
Emilia Perez (napisy) 20.00
Nosferatu (napisy) 20.30

2.03
Jeden na milion (dubbing) 10.15
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 12.30
100 dni do matury (pl) 13.00, 17.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 13.30
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 15.00
Mufasa: król lew (dubbing) 15.45
Kapitan Ameryka: nowy wspaniały świat (dubbing) 18.00
Emilia Perez (napisy) 19.30
Nosferatu (napisy) 20.30

3.03
Nosferatu (napisy) 20.30
Dog man (dubbing) 10.00
Basia, radzę sobie! (dubbing) 10.00
Jeden na milion (dubbing) 12.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 13.00
100 dni do matury (pl) 14.15, 18.15
Pies na medal (dubbing) 15.30
Ja jestem Niepokalane Poczęcie (pl) 16.30
Emilia Perez (napisy) 17.30
Bridget Jones: szalejąc za facetem (napisy) 20.00
Nosferatu (napisy) 20.30

KINO TOMI POLECA

„Nosferatu"

Film–pokusa dla twórców. Oryginalna wersja uznawana jest za wybitne osiągnięcie w historii kina, a tylko jednemu reżyserowi – legendarnemu Wernerowi Herzogowi – udało się w przekonujący sposób nakręcić remake w 1979 roku. Co pomogło niemieckiemu twórcy? Prawdopodobnie jego nieprzewidywalny umysł oraz pomysł na to, aby zaproponować zupełnie nowe zakończenie, dzięki czemu stworzył dzieło duchowo podobne do oryginału, ale i niejako odrębne. Eggers natomiast równoważy swój reżyserski styl (wraca ruchliwa kamera i nacisk na śledzenie postaci) z hołdem dla oryginału; fabuła praktycznie pozostaje ta sama, choć różni się sposób, w jaki możemy ją odczytywać.

Reżyser: Robert Eggers. Obsada: Bill Skarsgård, Nicholas Hoult, Lily–Rose Depp, Aaron Taylor–Johnson, Emma Corrin, Willem Dafoe.

Hawaje przy Orlej

W egzotycznym klimacie odbyła się Powiatowa Noworoczna Zabawa dla Osób z Niepełnosprawnościami. Imprezę poprowadził słynny pabianicki wodzirej Piotr Pająk

To był niezwykły dzień w atmosferze szalonej zabawy, mnóstwa uśmiechów i tańca. Trzygodzinna impreza odbyła się w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Orlej. Zorganizowano ją dla osób z niepełnosprawnościami z terenu naszego powiatu. Do tańca porwał wszystkich zawodowy wodzirej Piotr Pająk, a za konsoletą stanął DJ Szymon Kuśmierek. Były konkursy, nie zabrakło również pysznego poczęstunku.

Wśród zaproszonych gości była m.in. Magdalena Werstak, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego (również w imieniu posła Krzysztofa Habury) oraz radna powiatowa Dobrosława Cybulska. (e)

eprasa.pl 8164b390ec

ŻYCIE SPORTOWE

Królik srebrna i brązowa!

Kinga Królik zaliczyła świetny start w halowych mistrzostwach Polski w lekkoatletyce. W sobotę zawodniczka Azymutu pobiegła na dystansie 1.500 metrów. Jak zapowiadali komentujący w TVP Sport zawody Przemysław Babiarz oraz Sebastian Chmara (prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki), miała to być wielka walka pomiędzy Weroniką Lizakowską ((Remus Kościerzyna, rekordzistka Polski na stadionie), a Aleksandrą Płocińską (Kondycja Piaseczno).

Ton biegu na 1.500 m nadawały Lizakowska z Płocińską. Na 600 metrów przed metą przed naszą Kingą była jeszcze Aneta Konieczek (Lublin). Jednak 200 metrów dalej lublinianka oglądała już plecy Królik. Za kolejne 200 metrów pabianiczanka wyprzedziła Płocińską.

– Kinga Królik w świetnej formie! – zauważył Babiarz.

Lizakowska „odjechała" już dość mocno, ale Kinga dobrze utrzymywała tempo i nie dała się wyprzedzić atakującej Płocińskiej. Z czasem 4:15.21 została wicemistrzynią Polski. Była słabsza od Lizakowskiej o 2,19 sekundy, ale lepsza od Płocińskiej o 1,1 sekundy.

– Kontrolowała, pobiegła przytomnie, była cały czas na wysokiej pozycji. Myślę, że to takie niespodziewane drugie miejsce – podsumował występ pabianiczanki Chmara.

foto: facebook.com

W niedzielę Królik stanęła na starcie biegu na 3.000 metrów. Walka toczyła się nie tylko o medale, ale także o minimum na mistrzostwa Europy w holenderskim Apeldoorn. Żeby pojechać na europejski czempionat, trzeba było pobiec w czasie 8:48.00. Z całej stawki zawodniczka Azymutu miała najlepszy czas w tym roku.

Bieg prowadziła Aneta Konieczek, po pierwszym okrążeniu Królik była piąta. Pabianiczanka cały czas miała czołówkę na oku, biegła na piątym – szóstym miejscu. W połowie dystansu na czoło biegu wysforowały się Lizakowska i Alicja Konieczek. Wydawało się, że pabianiczanka słabnie.

– Chyba ten bieg na 1.500 metrów zmęczył Kingę Królik – stwierdził Babiarz.

Na ostatnich okrążeniach czołówka musiała walczyć nie tylko ze sobą, ale też dublować słabsze zawodniczki. Kiedy było już wiadomo, że mistrzynią została Lizakowska, a wicemistrzynią Alicja Konieczek, nasza olimpijka po mistrzowsku rozegrała końcówkę, najpierw pokazując plecy Julii Koralewskiej (Gdańsk), a na ostatnich metrach Olimpii Brezie (Kościerzyna), z którą wygrała brąz o 1,58 sekundy.

Wynik Kingi 8:58,02 nie dał jej kwalifikacji na mistrzostwa Europy, ale dzięki niemu do swojej kolekcji trofeów może dołożyć kolejny brązowy medal mistrzostw Polski. Gratulujemy!

foto: Stanisława Bogacka

Bartłomiej Helman wrócił na ligowe parkiety po ciężkiej kontuzji

Pabiks – AZS UMCS Lublin 34:30 (15:12)

Udany rewanż

Od porażki w Lublinie zaczęły się wszystkie nieszczęścia pabianiczan w pierwszej rundzie rozgrywek. Nic dziwnego, że nasi za punkt honoru postawili sobie rewanż na lubelskich studentach. Wynik meczu otworzył Mariusz Kuśmierczyk rzutem z podłoża. Potem rzucaliśmy kolejne gole i w 14. minucie było 7:4. Goście doszli nas na 8:7, ale trafienia Kacpra Kruka, Huberta Mielczarka oraz Piotra Szewczyka dały nam cztery bramki przewagi (11:7). Do końca połowy kontrolowaliśmy wynik i wygraliśmy 15:12.

Po zmianie stron szybko rzuciliśmy cztery gole z rzędu (19:12), ale lublinianie także zaliczyli serię czterech trafień. Z upływem czasu Pabiks skutecznie powiększał przewagę – głównie za sprawą kapitalnie dysponowanego Mielczarka, ale swoje gole też rzucali Kruk, Starzec, Mateusz Jurgilewicz i wracający po długiej kontuzji Bartłomiej Helman. W 47. minucie mieliśmy dziewięć goli przewagi (28:19) i nie zaszkodziła nam nawet czterobramkowa seria AZS–u. Nasz triumf celnym rzutem przypieczętował Jakub Tadysiak.

Pabiks: Biernat, Zielonka – Mielczarek 10, Szewczyk 4, Helman 3, Kruk 3, Jurgilewicz 3, Kozak 3, Tadysiak 2, Starzec 2, Kuśmierczyk 1, Augustowski 1, Grzegorczyk 1, Urbański 1, Kaźmierczak, Duszyński.

Pabiks jest 3. (35 pkt, gole: 466–420). 8 marca gra w stolicy z Warszawianką. (grz)

Tur Bielsk Podlaski – Profi Sunbud PKK'99 79:74 (35:23, 20:18, 13:16, 11:17)

Pogoń bez sukcesu

W pierwszej kwarcie praktycznie każdy rzut miejscowych w stronę kosza oznaczał punkty. Gospodarze wykazali się bardzo dobrą skutecznością. Bielszczanie trafiali regularnie, a od stanu 22:15, zaczęli rzucać za trzy. Trafili wszystkie trzy próby i po 10 minutach było 35:23.

Pierwsze dwie akcje w drugiej kwarcie przyniosły punkty Sebastiana Szymańskiego, na co miejscowi odpowiedzieli celną „trójką". Jeszcze w 14. minucie „Balon" wykorzystał oba osobiste, a na tablicy widniał wynik 46:38. Do przerwy nasi rzucili jeszcze dwa kosze – po jednym osobistym wykorzystali Wiktor Wilk oraz Szymon Gralewski.

Nasi mieli do odrobienia 14 punktów straty, więc po przerwie zwarli szyki w obronie. Zanim do tego doszło, Tur wygrywał 63:45. Po serii skutecznych akcji Wojciecha Wierzchowskiego, Zawadzkiego i Gralewskiego zrobiło się 63:54. Później nasi zacięli się w ataku i miejscowi prowadzili różnicą 14 punktów (68:54). Ostatnia kwarta dla nas, a na minutę przed końcem po rzucie Wilka było tylko 78:74. Niestety, to miejscowi wykorzystali jeden rzut osobisty i przypieczętowali zwycięstwo.

PKK'99: Wilk 18, Szymański 16, Zawadzki 13, Gralewski 10, Wierzchowski 7, Maj 6, Skura 2, Krawczyk 2, Pająk, Malcer, Kosim.

PKK'99 jest 7. (37 pkt, kosze: 1896–1817). 5 marca o godz. 21.00 zagra w hali powiatowej z Legią II Warszawa. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Wiktor Wilk zdobył 18 punktów dla naszej ekipy

BADMINTON

Agnieszka Kopka (Korona) wystartowała w Otwartym Grand Prix juniorów w Strzelcach Opolskich, z którego przywiozła brązowy medal. Wywalczyła go w grze podwójnej w duecie z Marią Jędrusik (CAB Częstochowa). (lm)

PIŁKA RĘCZNA

Aż trzy zespoły wystawił Pabiks w turnieju Zwoleń Handball Cup. W kategorii u–17 drużyna Magdaleny Borowiec zajęła 2. miejsce, grając z Piotrkowianinem, Azotami Puławy, HC Garliava, Pasavalys SC i Orlętami Zwoleń. Pabiks: Dmytro Kurshev 1, Szymon Wielgus 32, Marcin Socha 29, Olivier Kiegler 27, Kamil Golenia 23, Dawid Bury 19, Przemysław Peć 17, Jakub Bekier 8, Michał Gorzela 7, Wojciech Kurpeta 3, Maciej Łukawski 3, Kacper Wojtaszek 2, Jakub Baśko 2, Mateusz Woźniak 1.

***

13–latkowie Konrada Witczaka zajęli 6. miejsce, grając z Orlętami Zwoleń, Liderem Radom, UKS Rusiec, AS Wesoła Warszawa, Fabryką Handballu Zawiercie, Ulbroką SK i Handballem Bielsk Podlaski. Pabiks: Oleg Piontke, Krystian Jęch, Artur Parteka, Franek Dybowski, Antek Poborski, Tymon Stępniak, Jeremi Zawalski, Jakub Kierczyński, Marcel Lewera, Wiktor Wenrzyk, Maks Błoch, Witek Urbański, Miłosz Słabiak.

***

11–latkowie pod wodzą Jarosława Siubdzi zmierzyli się z RK Novi Belgrad, Szczypiorniakiem Puławy, Piotrkowianinem, Olimpią Biała Podlaska, Ulbroką SK, AS Wesoła Warszawa i Orlętami Zwoleń, zajmując 6. Miejsce. Pabiks: Franciszek Wichrowski, Marcel Mangtani, Leon Niewiadomski, Marcel Siubdzia 52, Michał Milecki 35, Kacper Kaźmierczak 14, Wiktor Grzelak 11, Michał Maciejewski 4, Mikołaj Kwaśny 3, Mikołaj Helbich 3, Miłosz Woźniak 1, Zbigniew Snopkowski 1, Antoni Krauze, Wojciech Kulikowski, Daniel Cywiński. (grz)

PIŁKA NOŻNA

24–letni wychowanek PTC, Kacper Dziuba rozstał się z Sokołem Aleksandrów Łódzki. Pomocnik rozegrał jesienią w III lidze 13 spotkań.

***

Tymczasem byli piłkarze PTC strzelają dla innego trzecioligowca, Lechii Tomaszów Mazowiecki. W sparingu z MGKS Drzewica (14:0!) dwie bramki strzelił Krystian Kolasa, jedną Filip Becht. Kolasa dwukrotnie wpisał się też na listę strzelców w meczu z Wisłą II Płock (7:1). (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

MKS Pruszków – Grot Automatyka Pabianice 88:57 (23:16, 25:9, 19:20, 21:12)

Bez sensacji

Podopieczne Piotra Rozwadowskiego po trzech ligowych zwycięstwach z rzędu pojechały w sobotę na mecz z liderkami. Pabianiczanki nie sprawiły sensacji i musiały uznać wyższość rywalek, dla których była to już piętnasta wygrana na piętnaście rozegranych meczów w tym sezonie.

Pierwsze punkty dla nas zdobyła Kinga Potraca, trafiając za dwa (4:2). Niestety błędy w wyprowadzaniu ataku oraz nieskuteczność pabianiczanek skutkowały powiększeniem przewagi gospodyń (12:2). Po niemal trzech minutach bez celnego kosza niemoc przełamała Zuzanna Gortat celną „trójką" (12:5). Potem punkt z rzutu wolnego zdobyła Monika Morgiel, a kolejne dwa dołożyła Kinga Sierakowska. Liderki tabeli znowu jednak odskoczyły pabianickim koszykarkom na dziesięć punktów przewagi (18:8). Kolejna „trójka" w wykonaniu Potracy pomogła nam tylko zniwelować straty.

foto: Stanisława Bogacka

Kinga Potraca była najskuteczniejszą koszykarką Grota w Pruszkowie

W drugiej kwarcie rzuciliśmy tylko dziewięć punktów. Najpierw punkty zdobyły Agata Kasprzycka z wolnego oraz Amelia Canert (27:19), potem zespół z Pruszkowa nie pozostawił złudzeń gościom i praktycznie zamknął ten mecz. Było już 40:21 dla MKS.

Trzecią kwartę jednym punktem wygrały nasze – dobry fragment gry zaliczyły Kasprzycka, Gortat i Kinga Sierakowska. W czwartej kwarcie dorobek Grota otworzyła Sierakowska, która kolejny raz wykorzystała tylko jeden z dwóch rzutów wolnych (67:46). Kolejne punkty dla gości zdobyła Kasprzycka, wykorzystując dwa rzuty osobiste (67:48). MKS nie odpuszczał i systematycznie powiększał swoją przewagę w tym meczu. Ostatnie oczka dla przyjezdnych zdobyła Gortat po celnym rzucie z wyskoku za dwa (86:57).

Grot: Gortat 17, Kasprzycka 14, Sierakowska 8, Potraca 7, Canert 4, Morgiel 3, Salak 2, Rybarczyk 2, Goleniowska, Kowalska.

Grot jest 7. (18 pkt, kosze: 836–1035). W niedzielę o 14.30 w hali przy św. Jana gra z AZS UW Warszawa.

Łukasz Markus

W 15. kolejce Grot pokonał na wyjeździe MPKK Sokołów Podlaski 79:63 (18:11, 16:14, 22:19, 23:19). Mecz z double–double (16 punktów – 18 zbiórek) zakończyła Magdalena Grzelak. Grot: Potraca 19, Janiak 17, Grzelak 16, Sierakowska 11, Kasprzycka 10, Goleniewska 6, Gortat, Canert, Salak, Morgiel. (grz)

Odczuwamy wstyd…

Nie lada blamażu dopuścili się polscy koszykarze w eliminacjach EuroBasketu 2025. Nasza reprezentacja w składzie z 31–letnim rzucającym z Pabianic Michałem Michalakiem przegrała bowiem aż 48:82, po przerwie rzucając tylko… 16 punktów. Pabianiczanin spędził na parkiecie ponad 20 minut, dokładając do skromniutkiego dorobku kadry osiem punktów, na co złożyły się dwa rzuty za trzy oraz dwa celne osobiste.

– Odczuwamy wstyd po takim spotkaniu, przegrywając w tak ogromnych rozmiarach przed własną publicznością. Nie jesteśmy tak słabi, jak pokazuje to wynik – powiedział Michalak w rozmowie z TVP Sport. – Trudno wytłumaczyć to, co wydarzyło się w drugiej połowie. Nie funkcjonowaliśmy ani w ataku, ani w obronie.

Polska ma zapewniony awans do turnieju finałowego. (grz)

PTC (kobiety) – Słupczanka Słupca 4:1 (2:1)

Przełamały niemoc

Krok po kroku piłkarki PTC idą do przodu przez zimowe przygotowania. W poprzedni weekend w śniegu po kostki zagrały z pierwszoligowcami: Lechem Poznań (remis 0:0) i Ślęzą Wrocław (1:2 po golu Marii Steckiej), z kolei w niedzielę efektownie ograły lidera drugiej ligi północnej, Słupczankę Słupca.

Prowadzenie uzyskała Agnieszka Pach w 19. minucie, zaś kwadrans później Słupczanka wyrównała. Na 2:1 strzeliła Vanessa Osińska w 38. minucie. Po przerwie PTC swoją przewagę udokumentowało kolejnymi bramkami – Pach w 58. oraz Katarzyny Brandt w 77. minucie.

– Mogliśmy strzelić dużo więcej goli, ale Sandra Kowalska i Pach prześcigały się w tym, która zmarnuje dogodniejszą okazję – mówi Wiesław Siębor, trener PTC.

PTC: Paturaj – Czerwińska, Sobczak, Kociołek – Suskiewicz, Bąbel, Rosiak, Wietrzykowska, Osińska – Pach, Kowalska. Na zmiany: Stempel, Brandt, Marczewska, Błaszczyk, Lipińska. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Vanessa Osińska zdobyła jedną z bramek dla PTC

Grad goli Włókniarza

Aż 18 bramek strzelili w trzech ostatnich sparingach piłkarze „zielonych". Sześć z nich było dziełem nowego snajpera, Jana Pedy. To 23–latek, który jesienią strzelił sześć bramek dla IV–ligowego Neru Poddębice. Wcześniej jednak nader często trafiał do siatki w barwach GKS Bedlno. W pierwszym sparingu Włókniarz ograł w Sieradzu piąty zespół sieradzkiej „okręgówki" Wartę II aż 8:0 (2:0). Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Peda 3, Hubert Mikołajczyk, Szymon Przyk, testowany, Patryk Olszewski i Kacper Wójcik.

W środę pabianiczanie byli bezlitośni dla ligowego rywala, Term Uniejów, z którymi wygrali 6:1 (2:0), a gole strzelili: Aleksander Malinowski 2, Peda, Przemysław Kita, Przyk i testowany.

Wreszcie w sobotę pod balonem w Wiśniowej Górze „zieloni" wygrali z trzecim w piotrkowskiej „okręgówce" LZS Justynów 4:2 (2:0). Dwa gole do przerwy strzelił Peda, dwa kolejne dołożył Przyk.

Włókniarz: Wach – Acela, Czerwiński, Kujawski, testowany – Olszewski, Becht, Górecki, Kita, Mikołajczyk – Peda. Na zmiany: Marciniak – Wójcik, Mazur, testowany, Malinowski, Kaczorowski, Przyk, testowany. (grz)

foto: Elżbieta Tomes

UKS SMS Łódź – Iskra Dobroń 7:1 (1:1)

A prowadzili 1:0…

Piłkarze z Dobronia mają defensywę dziurawą niczym przedwojenny durszlak. Najpierw polegli w sparingu z TS Janiszewice (ładny gol Michała Cichackiego i jeszcze ładniejszy Jakuba Pilarza), teraz mocno dostali w trąbę od młodzieży z Łodzi.

– Na szybko wyliczyłem, że brakowało mi dziesięciu zawodników – rozkłada ręce Michał Adamkiewicz, trener Iskry. – Musiałem posiłkować się 16–latkami z drużyny juniorów. Nie wyobrażam sobie, byśmy w kolejnych meczach grali w tak eksperymentalnym zestawieniu.

Iskra nawet prowadziła 1:0, bowiem rzut karny wykorzystał kapitan, Michał Kacprzyk. Jeszcze przed przerwą łodzianie wyrównali z karnego, a po zmianie stron dobronianie posypali się na dobre, tracąc jeszcze sześć goli.

Iskra: testowany – testowany, Cichacki, Kaczmarek, Kacprzyk – testowany, testowany, Sokolovskyi, Jurkowski, Sut – testowany. Na zmianę: testowany x 2. (grz)

PTC – EBE SPN Bełchatów 3:3 (2:1)

Skuteczni testowani

Po odprawieniu z kwitkiem ekipy z „okręgówki", Victorii Rąbień 5:0 (po dwa gole strzelili Jakub Dobroszek i Eryk Bomba, jednego Marcin Kabziński), „fioletowi" zremisowali z drużyną z piotrkowskiej „okręgówki". Wszystkie trzy gole dla ekipy z Sempołowskiej strzelili testowani piłkarze.

– Mamy jeszcze trochę kłopotów z chorobami – mówi Jarosław Maćczak, trener PTC. – Jednak skład na rundę wiosenną powoli się klaruje.

PTC: Uznański – Stachowski (testowany), testowany, Hiler (Kabziński), Rula (Szumigaj) – testowany (Figura), Potrzebowski, Bieliński, Bomba, Rokuszewski – testowany (Bączał). (grz)

eprasa.pl 8164b390ec

Pabianicka studniówka 2025

Tradycyjnie na 100 dni przed egzaminem dojrzałości maturzyści bawią się na tzw. studniówkach

130 uczniów ostatnich klas I Liceum Ogólnokształcącego im. Jędrzeja Śniadeckiego balowało w Impresji. Był oczywiście polonez, a potem tańczono przy bardziej współczesnej muzyce.

– W tym roku mamy 130 uczniów w pięciu ostatnich klasach – informuje dyrektorka szkoły Barbara Żwańska. – Wszyscy zadeklarowali przystąpienie do egzaminu maturalnego.

Balowały klasy: 4a – matematyczno–geograficzna z rozszerzonym językiem angielskim z wychowawcą Jarosławem Smolarkiem;

4b – biologiczno–chemiczna z j. angielskim z wychowawczynią Sonią Pawłowską–Kacałą;

4f – matematyczno–fizyczna z j. angielskim z wychowawczynią Beatą Strzałkowską–Koźlenko;

4g – matematyczno–geograficzna z j. angielskim z wychowawcą Tomaszem Koziołem;

4h – polonistyczno–historyczna z j. angielskim z wychowawcą Ireneuszem Politem.

I jeszcze jedna dobra wiadomość z I LO. W rankingu Perspektyw I LO zajmuje 1. miejsce w powiecie pabianickim, jest na 21. miejscu wśród szkół województwa łódzkiego i 334. wśród wszystkich liceów w Polsce. W tym roku I LO skoczyło w rankingu o 16 miejsc do góry. Brawo Wy!

foto: Sonia Kacała

eprasa.pl 8164b390ec